

Kurier Szczeciński

Nr 296 (6643)

Rok założenia 1945

Cena 50 gr

NIEDZIELA, 19

GRUDNIA
1965 r.

Wyd. A B



XX-LECIE Szczecińskiej Rozgłośni PR

- Wieczór wspomnień w „13 Muzach”
- Uroczysty koncert galowy
- Odznaczenia dla zasłużonych

Punktem kulminacyjnym obchodów XX-lecia Rozgłośni Szczecińskiej Polskiego Radia, które rozpoczęły się pod koniec listopada, były piątkowe i sobotnie uroczystości.

W PIĄTEK w Klubie „13 Muz” odbył się „Wieczór Wspomnień. Wzięli w nim udział aktualni i byli pracownicy naszego radia, wśród nich: pierwsi redaktorzy, aktorzy, reżyserzy, muzycy i spikerzy. Byli również pracownicy techniczni, którzy tę rozgłośnię uruchamiali. Przez liczne wypowiedzi przewijały się wspomnienia pierwszych najtrudniejszych chwil z lat 1945/46. Ten szczeciński zapal, którym zarzadzili się wówczas, do dziś pomagają byłym szczecinianom w ich radiowej pracy.

tek Rozgłośnia Szczecińskiej w swoim wystąpieniu przedstawiciel Komitetu d/s Radia i TV dyr. St. STAMPEL.

Następuje uroczysty akt dekoracji odznaczeniami państwowymi, Pamiątkowymi Odznakami „Gryfa Pomorskiego”, Odznakami Tysiąclecia, Przewodnikami Pracy i Worowego Kierowcy. Z rąk M. LEMPICKIEGO red. Wł. WOJCIECHOWSKI otrzymują przyznany mu przez Radę Państwa Srebrny Krzyż Zasługi, zaś pamiątkowe odznaki „Gryfa Pomorskiego” otrzymali: D. CHADZELIS, Cz. CZERNIAWSKI, B. JANIUREK, K. KUBERÓWNA, Wł. KURUS, Wł. LENER, T. NOWICKI, D. MAŁEK, M. PECZKOWSKI, J. RUTA, J. SIEMIASZKO, Z. SUROWIEC, M. WOZNAKIEWICZ i St. BUDZIŃSKI.

(Dokończenie na str. 8)

Akt sprzeczny z najżywotniejszymi interesami narodu polskiego

Dalsze protesty społeczeństwa szczecińskiego przeciwko „Oredu”

Nie ustają głosy powszechnego potępienia i oburzenia, którymi mieszkańcy naszego miasta wyrażają swój protest przeciwko „Oredu” episkopatu polskiego do biskupów niemieckich. Wszyscy — zarówno wierzący jak i niewierzący — podkreślają szkodliwość polityczną zawartą w wypowiedzi biskupów, ich nieodpowiedzialność i sobiepaństwo w zabieraniu głosu w najistotniejszych dla całego narodu sprawach polskiej polityki zagranicznej.

Wiece protestacyjne w Szczecińskich Zakładach Włókien Sztucznych w Żydowcach zgromadził ponad 500 pracowników. W imieniu 3-tysięcznej załogi podjęli oni rezolucję, w której czytamy m. in.:

„My, pracownicy SZWS uważamy, że sformułowania zawarte w „Oredu” obrażają nasz naród. Wystąpienie biskupów polskich jak najostre potępiamy i żądamy od episkopatu polskiego zmiany z gruntu fałszywego i krzywdzącego naród polski stanowiska”.

„Do głębi jesteśmy poruszeni wiadomością o skierowaniu do biskupów niemieckich „Oredu” — mówili na wiece członkowie ZMS przy PPDUR „Gryf”. — Tu na Ziemiach Zachodnich urodziliśmy się, tutaj zdobyliśmy wykształcenie i tutaj pracujemy. Z całą stanowczością protestujemy przeciwko mieszanii się episkopatu w politykę naszego rządu i uważamy, że w Polsce Ludowej na tego rodzaju wystąpienia miejsca być nie powinno”.

Wczoraj na wszystkich budowach prowadzonych przez SPBM-1 odbyły się wiece protestacyjne budowlanych. W ich imieniu przemawiali m. in. — ślusarz ŁĘGOWSKI, technik Tyszarz BABUSZEWSKI i inż. Jerzy PALMOWSKI.

Katastrofa kolejowa w Hiszpanii 21 osób zginęło

PARYŻ PAP. W sobotę w goźninach przedpołudniowych eks-pres Paryż — Irún — Lizbona zderzył się z pociągiem pospiesz-nym w pobliżu dworca Villar de los Alamos. Według nie-kompletnych danych jest 21 za-bitych i 60 rannych.

Zderzenie obu pociągów było niezwykle gwałtowne. Dwie lo-komotywy ekspresu wyrzuciły w powietrze lokomotywę pocią-gu pospiesznego. Wiele wago-nów przewróciło się i zostało poważnie uszkodzonych.

A oto fragment rezolucji uchwalonej przez załogę Huty Szczecin:

„Potępiamy z głębokim oburze-niem nieodpowiedzialne i bez-prawne poczynania biskupów polskich, którzy nie licząc się z interesem i opinią całego na-rodu, usiłują wypowiadać się i decydować w naszym imieniu”.

— Po niedawnych wystąpie-niach biskupów we Wrocławiu sądziliśmy, że rozsądek wziął wśród nich górę — powiedział hutnik, mistrz wydz. mechanicz-nego Krzysztof STOCHMAL. — Należy położyć kres frymar-czeniu naszymi Ziemiemi Zach-odnimi, a „Oredu” potraktować jako najbardziej sprzecz-ne z polską racją stanu.

Do ogólnej fali protestów przyłączyli wczoraj swój głos pracownicy MPK, Fabryki „Junak”, Teatrów Dramatycznych.

(Dokończenie na str. 2)

Po 2 tygodniach w Kosmosie

Pomyślne wodowanie „Gemini-7”

WASZYNGTON PAP. Ame-rykański statek kosmiczny „Ge-mini-7” z astronautami Bor-manem i Lovellem wodował w sobotę na Atlantyku, kończąc 14-dniową wyprawę w przetr-zeń wokółziemską.

Statek dotknął powierzchni oceanu o godzinie 15.05 czasu warszawskiego około 1 000 km na południowy zachód od Ber-mudów, 19 km od lotniskowca „Wasp” i w przybliżeniu 12 km na południe od przewidzianego punktu.

W ciągu kilkudziesięciu se-kund pojawił się nad „Gemini-7” helikopter i zrzucił pletwonurków.

Pletwonurkowie opasali statek kosmiczny wielkim kołem ratunkowym, aby zapobiec przypadkowemu zatonięciu ka-biny po otwarciu włazów.

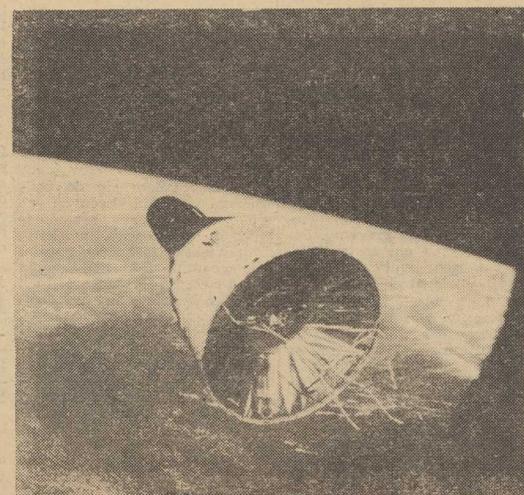
O 15.25 Frank Borman i za-nim James Lovell wyczołgali się z kabiny i przeszli na gum-ową łódkę dostarczoną przez pletwonurków, z niej zaś po-

drabnice wspięli się na pokład helikoptera. Śmigłowiec prze-wiózł ich na lotniskowiec „Wasp”.

„Gemini-7” wodował na At-lantyku w 300 godzin i 35 minut po starcie. W ciągu tego czasu statek okrążył Ziemię 26 ra-zy.

TAK WYGLĄDAŁ polski statek kosmiczny „Gemini-7” widziany przez kosmonautów Schir-re i Stafforda z pokładu „Ge-mini-6” w czasie historycznego spotkania obu statków w Kosmosie w dniu 13 bm.

CAF — Photofax



Był także obecny Konsul Ge-neralny CSRS w Szczecinie, J. KOSINER.

Na uroczystości XX-lecia Rozgłośni PR przybyli także spoza Szczecina: przedstawiciel Biura Prasy KC PZPR J. PTA-SZEK, członkowie Komitetu d/s Radia i TV z dyr. St. STAMPELEM, przedstawiciele rozgłośni radiowych w Gdań-sku, Zielonej Górze i Koszalinie oraz liczni b. pracownicy i współpracownicy Rozgłośni Szczecińskiej.

W imieniu wojewódzkich władz partyjnych i państwowych oraz Szczecińskiego Towarzystwa Kul-tury, które patronuje uroczysto-sciom XX-lecia, do zebranych prze-mówił przewodniczący Prez. WRN, M. LEMPICKI. Mówca w serdecz-nych słowach pogratulował zespo-łowi redakcyjnemu i technicz-ne-mu Rozgłośni dotychczasowego do-robku, podkreślając wielki wkład szczecińskich radiowców w rozwój wszechstronny rozkwit Ziemi Szczecińskiej oraz życząc nowych sukcesów w tej odpowiedzialnej społecznie i politycznie działalno-sci. Wysoko również ocenili dor-

WZORAJ w Fabryce Moto-cykli „Junak” w Szczecinie od-było się zebranie przedstawicieli załogi z okazji przypadają-cej w dniu 20 bm. 5-tej rocz-nicy powstania Frontu Wyzwo-le-nia Narodowego Wietnamu Południowego.

Zebrań zagał przewodniczący Rady Zakładowej Grzegorz GŁO-WINKOWSKI, szeroko wyjaśniając historię bohaterskiej walki narodu wietnamskiego przeciwko imperia-listycznej agresji USA. Następnie Stanisław FRACKOWIAK przedsta-wił zebrany projekt rezolucji, przyjętej przez aklamacyjnie.

W rezolucji przedstawiciele za-logi „Junaka” czytamy m. in.: „Naród polski, ciężko doświad-czony wojnami, jest do głębi obur-zony poczynaniami neokoloniza-torów w Wietnamie i wyraża swój protest przeciw bestialstwu żołnie-rzy i lotnictwa USA. Jesteśmy jed-nak pewni, że nie nie zmusi do uległości naród wietnamski i wyzrecha się datenia do wolno-sci. Walka narodu wietnamskiego doprowadzi do wyzwolenia Wietna-mu. Załoga Szczecińskiej Fabryki Motocykli przyłącza się do głosów protestu całej polskiej opinii publicznej świata i żąda zaprzeste-nia brudnej wojny w Wietnamie. Żądamy pokoju dla bohatersko-walczącego narodu wietnamskiego”. (wit)

Dziś Francuzi wybierają prezydenta

PARYŻ PAP. Od piątku o pół-nocy zamilkła pełna pasji kam-pania wyborcza. W niedzielę do gło-su dochodzi wyborca. Blisko 29 mln wyborców — 53 proc. kobiet i 47 proc. mężczyzn — ma oddać swój głos na prezydenta Francji.

W pierwszej turze wyborów 16 828 321 głosów otrzymał gen. de GAULLE, 7 894 685 — MITTER-RAND. Wielki problem polega na tym, na którego z nich padnie po-naud 5 mln głosów, jakie w pierw-szej turze wyborów uzyskali pozostali kandydaci.

Nieświeża potrawa przyczyną zgonu całej rodziny

RZYM PAP. 11 b.m. w mieś-cowości Bisceglione (Włochy) — zmarły 4 osoby po spożyciu od-grzewanej, nieswieżej zupy. Zatruciu uległ małżeństwo z córką oraz jedna z krewnych. Dwaj inni krewni, którzy również spożyli zupę, zostali odwiezieni do szpitala z ciężkimi objawami zatrucia.

Nowe ulgi podatkowe dla prywatnej gastronomii

WARSZAWA PAP. Minister Finansów wydał zarządzenie o zwolnieniu od podatków nowo uruchamianych prywatnych zakładów gastronomicznych...

W myśl zarządzenia, zwolnienia od podatku obrotowego i dochodowego przysługują w ciągu pierwszych trzech lat istnienia przedsiębiorstw...

Prawo do niższych podatków mają właściciele istniejących obecnie prywatnych zakładów gastronomicznych, którzy dokonują inwestycji w postaci odbudowy lub rozbudowy zakładu...

Sądowy epilog kradzieży „Irydu-192”

POZNAŃ PAP. Prokuratura Wojewódzka w Poznaniu skierowała do Sądu Powiatowego w Koninie akt oskarżenia w sprawie kradzieży izotopu promieniotwórczego na budowie elektrowni w Fatnowie.

Jak już donosiliśmy, 12 września br. pracownik budowy Kazimierz RYBICKI skradł, pozostawiony bez opieki, defektoskop zawierający izotop promieniotwórczy „Iryd-192”.

Prokurator wnioskował natomiast akt oskarżenia przeciwko Zdzisławowi GRZESIKOWI — kierownikowi laboratorium głównego Przedsiębiorstwa Montażu Elektrowni i Urządzeń Przemysłowych „Energomontaż — Północ” w Warszawie za niedopełnienie obowiązków w dziedzinie ochrony przed promieniowaniem.

Jak wynika z aktu oskarżenia, Grzesik pociął przewidywać na teren budowy elektrowni w Fatnowie dwa defektoskopy zawierające izotopy promieniotwórcze bez uprzedniego przygotowania odpowiednich pomieszczeń do przechowywania oraz udzielił zezwolenia na użytkowanie ich ekipie radiologicznej nieprawidłowo zorganizowanej.

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

- M/s „NEREIDA” z Londynu z drobnicą. S/s „WIECZOREK” — z Danii pod balastem. M/s „PROSNA” — z Danii pod balastem. S/s „MALBORK” — z Danii pod balastem. S/s „CIESZYN” — z NRF pod balastem. S/s „KOLNO” — z Danii pod balastem. S/s „SZCZECIN” — z Danii pod balastem. M/s „RUSALKI” — z Oslo z drobnicą. M/s „DZIWOŻONA” — z Londynu z drobnicą.

STATKI NA WYJŚCIU:

- M/s „KAPITAN STANKIEWICZ” — do Finlandii z drobnicą. S/s „BIELSKO” — do Danii z węglem. S/s „SOLEDEK” — do Danii z węglem. S/s „TCZEW” — do Danii z węglem. M/s „PROSNA” — do Danii z węglem.

Oświadczenie Wietnamskiej Agencji Prasowej

„Sondaże DRW w sprawie rokowań” - wymysłem rządu USA

HANOI PAP. Wietnamska Agencja Prasowa podała w sobotę oświadczenie w którym stwierdza między innymi:

NA POZĄTKU listopada 1965 roku p. LA PIRA, osobistość włoska, poprosił, aby mógł się udać do Hanoi w celu zapozna-

Min. Trampczyński w Maroku

WARSZAWA PAP. W sobotę udał się do Maroka z parodiową wizytą na zaproszenie rządu tego kraju, minister handlu zagranicznego Witold TRAMPCZYŃSKI.

Celem wizyty jest przeprowadzenie rozmów na temat wzajemnych stosunków handlowych i gospodarczych.

Drugiemu oskarżonemu — Stefanowi Wawrzyniakowi, radiologowi na budowie elektrowni, akt oskarżenia zarzuca, że pozostawił on defektoskop na stanowisku pracy — co w konsekwencji doprowadziło do kradzieży przez K. Rybickiego izotopu i spowodowało jego ciężką chorobę popromienną.

Surowe kary w procesie aferzystów mięsnych w Gdańsku

GDZAŃSK PAP. Przed Sądem Wojewódzkim w Gdańsku zakończył się, trwający przeszło trzy miesiące, proces aferzystów mięsnych. Na ławie oskarżonych zasiadło 40 osób — byli dyrektorzy i pracownicy MMH w Gdańsku, kierownicy sklepów i przetwórci garmażeryjnych — oskarżeni o działalność przez kilka lat na szkodę skarbu państwa oraz klientów.

Najwyższą karę sąd wymierzył b. kierownikowi sklepu, Tadeuszowi PIEKARSKIEMU, który drogą machinacji zagarnął kilkaset tysięcy złotych. Skazany on został na 12 lat więzienia, całkowity prepandek mienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich na 5 lat. Główny oskarżony w procesie — b. dyrektor naczelny MMH w Gdańsku — Kazimierz WEISSEL skazany został na 10 lat więzienia, 50 tys. złotych grzywny i konfiskatę samochodu osobowego, b. dyrektor MMH do spraw ekonomiczno-finansowych Henryk WOLFF na 6 lat więzienia i 60 tys. zł grzywny, b. kierownik handlowy MMH Stanisław ZAKRZEWSKI na 5 lat więzienia i 45 tys. zł grzywny. Ponadto wszyscy oni zostali pozbawieni praw publicznych i obywatelskich na 4 lata.

Na kary więzienia po 5 lat, grzywny w wysokości 20 tys. zł i prepandek mienia skazani zostali Bronisław NITKA i Walerjusz Edmund WOSIK, a na kary po 3 lata więzienia i grzywnę — Franciszek BŁASZCZYK, Marian SZRAMOWSKI i Wacław KARBOWIAK. Pozostali oskarżeni skazani zostali na kary więzienia od 8 miesięcy do 2 i pół roku.

nia się z sytuacją w Wietnamie. Aby dać wyraz przyjaźni z narodem włoskim oraz ludźmi dobrej woli, Patriotyczny Front Wietnamu zgodził się na przyjęcie p. La Piry, La Pira i towarzyszący mu profesor włoski, PRIMECERIO, podczas pobytu w Wietnamie zwiedzili Hanoi i dokonali wymiany poglądów z przedstawicielami KC Frontu Patriotycznego Wietnamu. Prosilili o spotkanie z prezydentem Ho Chi Minhem oraz premierem Pham Van Dongiem i zostali przez nich przyjęci.

Przywódcy wietnamscy zdementowali agresywne i wojownicze oblicze imperialistów amerykańskich oraz przypominali niezmienione stanowisko rządu DRW, który domaga się, aby imperialiści USA przewalili niezwłocznie bombardowania Północnego Wietnamu, położyli niezwłocznie kres amerykańskiej wojnie agresywnej w Północnym Wietnamie, wycofali stamtąd całkowicie wojska i uzbrojenie USA oraz ich satelitów, a także dali samemu narodowi wietnamskiemu możliwość rozstrzygnięcia jego własnych problemów.

Takie są fakty. Tymczasem 17 grudnia 1965 r. rano Departament Stanu USA zaczął rozpowszechniać wiadomości oparte na treści listu włoskiego ministra spraw zagranicznych, przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego NZ Amintore FANFANIEGO do prezydenta USA Lyndona JOHNSONA na temat dokonywania rzekomo przez rząd DRW „sondaży w sprawie rokowań”. Wiadomości te są absolutnie zmyślone i pozbawio- no podstaw.

Są one częścią planu fałszywego pokoju USA. Wiadomo powszechnie, że za każdym razem, kiedy imperialiści amerykańscy zaczynają gadać na temat „pokojowych rokowań”, wzmagają oni i rozszerzają wojnę w Wietnamie.

Obecnie projektują oni dalsze zwiększenie liczby swoich wojsk w Północnym Wietnamie i wzmożenie bombardowań Północnego Wietnamu.

Jeśli teraz reklamują ponownie „rokowania bez warunków” i przed stawiają całkowicie zmyślone tzw. „sondowania w sprawie rokowań” pochodzące rzekomo od rządu DRW, to jedynie po to, aby zamaskować swoje nowe awanturnicze i wyjątkowo niebezpieczne kroki militarne w Wietnamie.

Od nowego roku słuchamy radia dłużej

WARSZAWA PAP. Od 1 stycznia 1966 r. program I Polskiego Radia przedłużony zostanie do godziny 3 nad ranem. Program nocny charakteryzować będzie przewaga muzyki, przelatanej krótkimi informacjami. W dalszej perspektywie przewiduje się, że program i nadawany będzie przez 24 godziny.

Od lutego także oba programy — I i II będą jeszcze wyraźniej zróżnicowane. W I przeważać będą porcje informacyjno-rozrywkowe, w II audycje publicystyczne, literackie i muzyka. Program III pozostaje bez zmian.

W programie II znajdzie się co dzień przed południem (10-13) specjalna audycja przeznaczona dla osób słuchających radia o tej porze (przeważnie kobiety). Znajdą się tu m.in. wszelkiego typu porady i ciekawostki.

Połączenie żeglugowe z Etiopią

GDZAŃSK PAP. Polskie Linie Oceaniczne uruchomiły ostatnio stałe połączenie z Etiopią. M. in. do portu Assab płynię motorowcem gdynskiego armatora „Legnica”. Równocześnie w Gdyni ładuje drobnicę inny statek — „Brodnica” udający się do portów Etiopii.

O „Orędziu” biskupów mówią:

Janusz Marzec — aktor Państwowych Teatrów Dramatycznych w Szczecinie.

Zostałem niezmiernie zaskoczony i tak jak każdy Polak, emocjonalnie podchodzący do sprawy ojczyzny, nie mogę zna- leźć wytłumaczenia dla postępowania kierownictwa katolickiej władzy duchownej, w związku z treścią „Orędzia”, skierowanego do episkopatu katolickiego w NRF.

Przyzwyczailem się do podważania istnienia obecnych granic polskich przez rewizjonistów i ziomkostwa w NRF. Tym większe zaskoczenie wzbudził we mnie fakt podważania merytorycznej słuszności tych granic wypowiedzianych w „Orędziu” biskupów polskich.

Będąc kilkuletnim szczeciń- nianinem zżyłem się z miastem, z Zamkiem Książąt Pomorskich — siedzibą ksiąząt piastowskich. Nie wyobrażam sobie, żeby ktokolwiek w tej chwili mógł uznać Szczecin za miasto niepolskie.

władz państwowych i swoich wiernych z tekstem „Orędzia” przed jego wysianiem. Sformułowania użyte w „Orędziu” spowodowały spontaniczne i ożywione dyskusje, w których środowisko aktorów wyrażało swoje zaskoczenie i oburzenie, jak przez polskich biskupów potraktowane zostały sprawy najżywniejszych interesów narodu polskiego, sprawy jego granic. Nie przebaczymy nigdy napaści hitlerowskiej, nie przebaczymy nigdy obozów koncentracyjnych.

Optymizmem napawa mnie fakt stosunku całego społeczeństwa polskiego wobec „Orędzia”. Sądzę, że społeczeństwo otrzyma wyjaśnienie od jego autorów, pozna motywy ich działania oraz cel jaki chcieli osiągnąć przez swoje wystąpienie.

Artur Juran — student III roku Wydz. Elektrycznego Politechniki Szczecińskiej.

Orędzie było dla mnie zaskoczeniem, znalazłem bowiem wypowiedź arcybiskupa Ko-

I sekretarz ambasady DRW przybywa do Szczecina

DZIŚ w godzinach wieczornych przybywa do Szczecina I sekretarz ambasady Demokratycznej Republiki Wietnamu w Warszawie Hoang-Hoan-NGHINK. W poniedziałek rano Hoang-Hoan-Nghink złoży wizytę z-cy przewodniczącemu Prezydium WEN Wacławowi ŚLEDZIŃSKIEMU, zwiedzi miasto a w godzinach południowych weźmie udział w masówce załogi Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Odra” poświęconej Dniom Solidarności z Krajami Afryki i Azji. Po południu I sekretarz ambasady DRW weźmie udział w spotkaniu z przedstawicielami społeczeństwa Szczecina, a także złoży wizytę przewodniczącemu Prezydium DRW Henrykowi ŻUKOWSKIEMU. (wit)

Wietnamska wystawa w Bibliotece

W PONIEDZIAŁEK o godzinie 11.00 odbędzie się otwarcie wystawy pt. „WALKA NARODU WIE- TNAMSKIEGO Z IMPERIALIZMEM AMERYKANSKIM”, której organizatorami są Szczecińskie Towarzystwo Kultury oraz Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna. Wystawa zawiera bogaty materiał fotograficzny, dotyczący agresji USA w Wietnamie i została przekazana do upowszechniania przez Towarzystwo Solidarności Ludów Afryki i Azji.

Dalsze protesty przeciwko „Orędziu”

(Dokończenie ze str. 1) Podczas posiedzenia rozszerzonego plenum Rady Zakładowej PZM, przy udziale przedstawicieli załóg statków i pracowników ławowych podjęto rezolucję, która stwierdza m. in.:

„Nieskonsumowane z rądem Polski wystąpienie biskupów wyrażające współczucie Niemcom i pogodność w sprawie Ziemi Odzyskanych stanowi rewizjonistyczne niebezpieczeństwo dla Polski Ludowej. Budujemy przy szłość naszej ojczyzny w oparciu o sprawiedliwość dziejową i racje historyczne, o sprawdzone w życiu sojusze z ZSRR, NRF i całym obywatelstwem socjalistycznym, które dyskusji podlegać nie mogą”.

Wzruszający list przysłał nam samorząd Szkoły Podstawowej nr 21 „Autoryz „Orędzia” zapominając — piszą młodzie szczeecińscy — że Szczecin jest dla nas miastem oczyszczonym, które kochamy i cieszymy się z jego 20-letniego dorobku. Zdobyta wiedza pozwoli nam w przyszłości uczynić je jeszcze piękniejszym. (hs)

minka we Wrocławiu. Oburza mnie fakt zajmowania przez instytucję jaką jest kościół stanowiska w sprawie uznanej przez naród — polskiej polityki zagranicznej — bez porozumienia z naszym rządem.

Urodziłem się w Szczecinie. Moi rodzice byli tu osadnikami wojskowymi. Kochamy nasze miasto. Mówienie w „Orędziu” o nie rozwiązanych sprawach „obszarów podczamskich” jest dla nas niepojęte. Tu nie może być mowy o tym czy my mamy tu być, czy nie — my tu po prostu byliśmy, jesteśmy i będziemy. Sądzę, że podobnie myślał każdy z nas. Przecież nazwa „Szczecin” jest podobnie myślna. Sądzę, że podobnie myślał każdy z nas. Przecież nazwa „Szczecin” jest podobnie myślna. Sądzę, że podobnie myślał każdy z nas. Przecież nazwa „Szczecin” jest podobnie myślna.

W czym więc imieniu występują biskupi, na pewno nie w naszym — studentów. Może oni sądzili, że w ten sposób nawiąza dialog z Niemcami po tamtej stronie Łaby. Nie mogą się jednak tym tłumaczyć, dlatego że warunkiem takiego dialogu nie może być w żadnym wypadku problem naszych zachodnich granic.

Na szczytach bzdury

Nie ma Polaków...

Po wielokroć już wydawało się, że piśmiennictwo polityczne szowinizmu niemieckiego osiągnęło wszelkie możliwe szczyty w dziedzinie antypolskiego fałszu, antypolskiej bzdury. I wszak się okazuje, że szowinistyczny interpretatorzy zarówno polskiej terrazyniści jak i przesiolci potrafią swe dotychczasowe „osiągnięcia” przewyższyć.

OSŁAWIONY zachodnio-niemiecki tygodnik neohitlerowski „Deutsche National Zeitung und Soldaten Zeitung” zamieszcza w wydaniu z 10 grudnia entuzjastyczne omówienie książki niejakiego Franza Wolffa wydanej w ramach „serii wiedzy o wschodzie” przez Schwentin Verlag w Kilioni. Książka zatytułowana „Ostgermanien” stanowi najnowszy wykład dziejów Polski, wobec treści którego wszelkie poprzednie na ten temat elukubracje popielane przez nacjonalistycznych historyków niemieckich czy zachodnio-niemieckich muszą się wydać dziełami niemal rzetelnymi.

Aby możliwe jak najmniej tronić ze skarbicy myśli Herr Wolffa streszczonej przez DNZSZ, opowiadamy to ostatnie możliwe jak najdokładniej i możliwie najwięcej cytując.

Ziemie między Renem a Wisłą stanowią tradycyjną prapojczyznę Germanów-Niemców, z której ci ostatni nigdy się nie wnieśli. Pojawiające się ok. 1600 roku polojcia: niemieckie „Wenden” i łacińskie „Sclavi” na określenie plemion mieszkających między Łabą a Wisłą nie mają nic wspólnego ze Słowianami a oznaczają „tylko nie schryścianizowane jeszcze plemiona germańskie”. Teoria o słowiańskiej przestrzeni na wschód od Łaby powstała wskutek błędów w tłumaczeniu średnio-wiecznych tekstów i „naukowo jest już dzisiaj nie do utrzymania”.

CZOMBE ODSZEDŁ — NAJEMNICZY POZOSTALI W KONGU zmieniły się rzady, ale biali najemnicy, zakontraktowani przez Czombego do zwalczania powstańców, w dalszym ciągu pozostają na służbie rządowej. Osławiony ich dowódca, pół-dniowo-afrykański major Mike Hoare polecił ostatnio na dłuższy urlop w rodzinne strony, a zastępuje go major John Peters, z pochodzenia Rodezyjczyk, były spadochroniarz w reżimowym wojsku Smitha. Wiąsawcy człowiek... Na zdjęciu: major Peters pozuje do fotografii przed hotelem „Memling” w Leopoldville.



le żadnym plemieniem, Polaków po prostu nie ma i nie było. To powtórne przekroczenie osiągnięć hitlerowskich propagandystów dokonane zostało w publikacji legalnie wydanej w „Zrywającej z przeszłością” Niemieckiej Republice Federalnej w szesnastym roku jej istnienia.

ROMAN PORAJ (ZAP)



Od IX-X wieku na terenie rozciągającym się nad Zatoką Syczamską w Indochinach, pod silnym wpływem cywilizacji indyjskiej rozwijała się monumentalna architektura pałacowo-sakralna, której elementy zobaczyć przetrwały do naszych czasów pod nazwą sztuki khmerskiej. Potomkami dawniejszych Khmerów są dzisiaj ludy kambodżańskie. Kontynuowanie świątyni sztuki narodowej przejęli teraz twórcy ludowi, którzy niekiedy starej architektury, zachowanej nierzadko w ruinach pałaców i świątyni w Angkor — przenoszą w misternych rzeźbach miniaturowych bożków i postaci symbolicznych zaczerpniętych z wierzeń buddyjskich. Na zdjęciu: ludowy rzeźbiarz kambodżański z prowincji Pursat przy pracy.

Błękitny inspektor

(Korespondencja z Czechosłowacją)

JAKIEŚ półtora roku temu na Vaclavskim Namesti zauważyłem nowy mundur. A w nim mojego dawnego koleżkę szkolnego, Karola. Błękitny materiał, prosty krój, srebrne guziki, tarcza na czapce, a nad nią czerwona gwiazdka. Ale ani „belek” na naramiennikach, ani galonów na rękawach. „Lotnik?” — Zaprzeczył. „Więc pewnie konduktor, ale czego?” „Nie”.

Był rozbawiony moją niewiada domością. „Mam” zawałłem rzucić niedopałek na skraj chodnika: „Strażak”. Karol przybrał urzędowy ton: „Zgadnąć to obywatelu nie umiecie, ale i tak zapłacicie pięć koron”. Obejrzałem się, do kogoż to mój Karol mówi, do mnie chyba nie, przecież się tytkamy od pierwszej podstawowej. Ktoś nam zebrał się już spory tłumek, jako że prażanie to naród ciekawy. A Karol powiada: „Do was mówię, obywatelu.” I trzyma w ręce bloczek mandatowy.

„Nie wyglądasz się, człowieku...” obruszyłem się. „Bądźcie tak uprzejmi, obywatelu, mówię do mnie per inspektorze”, rzeki chłodno. „Jestem funkcjonariuszem miejskiej inspekcji porządku publicznego, a moim obowiązkiem jest dbałość o zachowanie czystości i higieny w mieście. Rzućcie niepopielców, niedopałków, niedopalków na chodniki, ulice, jezdnie, aleje parkowe i trawniki i w innych miejscach publicznych podlegających karze. Gdybyście się obywateli wzbrażali, gdybyście stawiali opór, mam prawo oddać was w ręce funkcjonariusza bezpieczeństwa publicznego”.

Zainteresowałem się nieco bliżej tą inspekcją. W którymś obwiszcieś mi wyczytałem, że inspektorzy nie powinni rezygnować z ucho wawczego oddziaływania, mogą stosować mniejsze kary, ostrzeżenie... Przy najbliższej okazji przy pominięciu Karolowi: „Toś ty taki? Zaczęłeś ze mną od razu z mandatu. Dlaczego nie spróbował manewrować nośnikiem, dobrać słowo?” Odpowiedział: „Ano dlatego, że cie za dobrze znam. Płomiennych apeli do społeczeństwa wydno już do diabła i trochę, ale bez skutku”. „Dobrze” powiedziałam, „ze mną toś taki męczy. Ale czy byś się odważył nałożyć mandat, dać mu na to, na kierownika sklepu, który zaśnieca chodniki śmieczkami no warzywach: albo na kierownika budowy, który domusza, żeby wokół placu cała ulica była zaplanowana płacem, wapnem, cegła-ml...?”

Dziś druga tura wyborów we Francji

Wymowa balotażu

PRZED z górą dwudziestu laty wyborcy brytyjscy odsunęli od władzy jednego z architektów zwycięstwa nad hitlerowskimi Niemcami — Winston Churchilla. Choć nie brakowało wówczas w świecie głosów zarzucających Anglikom czarną niewdzięczność, powszechnie uznano wynik owych wyborów za dowód, że społeczeństwo brytyjskie — doceniając wiekopomne zasługi

dotychczasowego premiera — patrzył naprzód, nie wstecz. Przed niespełna dwoma tygodniami około dwóch trzecich wszystkich uprawnionych do głosowania Francuzów wliczając również tych, którzy nie pofatygowali się w ogóle do urn wyborczych — odmówiło zwania generałowi de Gaulle'owi nie bacząc na jego wkład w wyzwolenie i odbudowę kraju. I tym razem był to raczej dowód na dojrzałość politycznej elektoratu: problemy wewnętrzne stojące przed wspólnotną Francją wymagają rozwiązań innego typu, aniżeli proponowane przez 75-letniego prezydenta, o którym powiadać, że mentalnością swą raczej w wieku XVIII niż XX.

Zgodnie z obowiązującą we Francji ordynacją wyborczą, dziś odbędzie się balotaż, czyli druga tura wyborów z udziałem już tylko dwóch kandydatów, którzy 5 grudnia zdobyli największą ilość głosów. Na ogół sanuje zgodne przekonanie, że gen. de Gaulle zwycięży w tej próbie sił swego rywala Francois Mitterranda, choć ten ostatni z kandydata zjednoczonej lewicy stał się — pozyskawszy poparcie znacznej części wyborców centrowych — kandydatem wszystkich republikanów, wszystkich przeciwników „osobistych rządów” siarzącego się generała. Jednakże polityczna wymowa niedzielnego głosowania i tym razem nie da się zmierzyć jedynie przy pomocy procentów i ulamków procentów.

I tak na przykład warto zwrócić uwagę na zmianę metod walki politycznej, wprowadzoną przez de Gaulle'a między dwiema turami. Jeden z dzienników paryskich, komentując kontrast między obecną gorącą kampanią, prowadzoną przez kandydata i jego ministrów, a przednią olimpijską niemal wyniosłością generała, stwierdza, że de Gaulle przed 5 grudnia wygłaszał orędzia do Francji, teraz zaś rozmawia z Francuzami. Trudno oczywiście przewidzieć, czy ten nowy styl politykowania jest jedynie względami taktyki wyborczej, czy też będzie rzucał na charakter przyszłej kadencji prezydenckiej de Gaulle'a — oczywiście w wypadku, gdy zdobydzie więcej głosów niż Mitterrand. Pewne natomiast wydaje się, że nawet w tym ostatnim wypadku nie będzie już powrotu do starych metod rządzenia, do sprawowania władzy w oparciu o założeń, że de Gaulle — Francja.

Przyczyną się do tego zresztą walenie piękny sukces wyborczy wspólnego kandydata lewicy, Mitterranda, wśród którego sukcesów nieopisane nie miejsce zajmują umiejętności nawiązania współpracy z komunistami, przelamanie „kordonu sanitarnego”, jaki wokół partii francuskiej komunistycznej usiłowali ustanowić reakcyjni wszelkiej maści. Niezależnie od wyników niedzielnego głosowania, rządy politycznych umiejętności Mitterranda będzie zagwarantowane, że osiągnięta wokół jego osoby jedność nie stanie się emerydą jednego sezonu. (ts)

JOSEF FLEISSIG PRAGOPRESS

DALEKOPIS PRZYJAZNI

PLANY ROZWOJU TURYSTYKI

WEDŁUG opracowanego przez ekspertów jugosłowiańskich projektu dalszego rozwoju turystyki na lata 1966-1970, wpływy z turystyki zagranicznej w 1970 roku powinny osiągnąć sumę 400 mln dolarów. W celu zapewnienia przyszłym turystom zagranicznym możliwości jak najlepszych udogodnień mieszkaniowych projekt przewiduje zainwestowanie na ten cel w latach 1968 — 1970 około 470 miliardów dinarów. Pieniądze te będą zużyte na finansowanie budowy hoteli, na tereny campingowe, usługi i inne udogodnienia dla przybyszów z zagranicy w jugosłowiańskich ośrodkach wypoczynkowych.

OBNIŻKA MARZ W HANDLU JAK STWIERDZIŁA Inspekcja Cen, w handlu jugosłowiańskim da

Je się zauważyła tendencja do samorozruchnego obniżania marż. W pierwszych dniach grudnia w wielu rejonach kraju wystąpił zwiększony popyt na cukier, mąkę, cięty trzciny sprzęt gospodarstwa domowego i inne towary. Zjawisko to wyjaśnia się normalnym sezonem zakupów w okresie świąt i po zakończeniu świąt. Ceny niektórych artykułów spożywczych i ważniejszych materiałów budowlanych uległy obniżce. Jednocześnie poszczególne przedsiębiorstwa handlowe obniżają wykończony marż, zwiększając dopuszczalne maksimum.

KONKURSY NA DYREKTORÓW

Z POCZĄTKIEM przyszłego roku pod dyrektorami wielu przedsiębiorstw w Jugosławii stanie problem, czy utrzymać ich ani nadal na swych stanowiskach, czy też nie. Przedsiębiorstwa, których dyrektorzy nie zmieniają się ponad 8 lat, mają ogłosić konkursy na dyrektorów. Obecni dyrektorzy mogą stanąć do konkursu, jednakże o ich dalszym zatwierdzeniu na stanowiskach będą decydować rady robotnicze. (CET)



GRUDNIOWY DZIEŃ — świnoujscy kuracjusze podczas spaceru po plaży.

Mineło pięć lat od przyjęcia pierwszych kuracjuszy do domów uzdrowiskowych w Swinoujściu. Pierwsze trzy pawilony: „Adam”, „Ewa”, „Swarzęd” przekazano do użytku w 1960 roku. Niestety, brak centralnego ogrzewania uniemożliwiał wówczas prowadzenie całorocznej działalności. Leczenie prowadzone zaledwie przez trzy miesiące w roku. Brak było również na początek bazy, zapewniającej kuracjom wszystkie usługi lecznicze w uzdrowiskach.

Po 5 latach Swinoujskie uzdrowisko

Zasadniczy przełom w pracy i rozwoju swinoujskiego uzdrowiska nastąpił w połowie 1962 roku. Uruchomiono również za kładby przyrodolecnicze „Trzygłów” i „Rusalka”. Dzięki nowym inwestycjom, uzdrowisko w Swinoujściu przekształciło się w sanatorium w pełnym tego słowa znaczeniu. Liczba łóżek zwiększyła się do 700, sanatorium dysponuje także własnym klubem na 180 miejsc. Wraz z rozwojem uzdrowiska, wzrosły również usługi lecznicze. W 1960 r. przyjęto 965 kuracjuszy, a w 1964 r. w Swinoujściu leczono się już 6380 osób. Plan na rok 1965 przewiduje objęcie leczeniem

7535 kuracjuszy. Podobnie przedstawia się sprawa z zabiegami: w roku 1960 wykonano ich zaledwie 3440, a w cztery lata później — 164 tys. zabiegów. Sanatorium w Swinoujściu zatrudnia obecnie 17 lekarzy oraz 84 pracowników średniego i niższego personelu medycznego.

Obecny profil działalności leczniczej obejmuje następujące schorzenia: nadciśnienia tętnicze, przewlekłe choroby serca, nerwice, miażdżycę, choroby górnych dróg oddechowych, choroby kobiece i geriatryczne.

Uzdrowisko ma obecnie sprawnie funkcjonujące zakłady przyrodolecnicze: „Rusalka”, gdzie wykonuje się 5 typów zabiegów, „Trzygłów” (12 typów zabiegów), „Światowid”, (11 typów) oraz „Tryton” (ze specjalnością zabiegów elektrycznych). W PP „Uzdrowisko — Swinoujście” czynny jest także Ośrodek Naukowo-Badawczy PAM w Szczecinie, kierowany przez prof. dr med. Henryka Pro-

chackiego, oraz wydzielone sanatorium geriatryczne. Rozwój sanatorium umożliwił także wprowadzenie w 1964 r. usług dla pacjentów leczniczo-odwar tego. Do tej pory skorzystało z tego uławiania około 1000 osób.

Osiągnięcie coraz lepszych wyników kuracyjnych i stworzenie właściwej opieki przybawajacym tu na leczenie ludziom z całej Polski, to najważniejsze zadania, które stawia przed sobą zespół kierujący uzdrowiskiem. W tym też kierunku zmierzają dalsze plany inwestycyjne i organizacyjne. Już rok 1966 przyniesie zasadnicze zmiany. Przewiduje się uruchomienie własnej rozlewni wody słodowej i solanki pitnej z miejscowych źródeł. Pomoczenia dotychczasowych magazynów zaadaptuje się na bieżąco gminastyki leczniczej i salen kąpielowy z podgrzewaną solanką. Piłajnia wód i ziół ma powstać przy wydajnej pomocy Słocznicy Szczecińskiej, z którą sanatorium współpracuje od lat. I wreszcie koscielem 6 min z powstanie zakład przyrodolecniczy w Międzyzdrojach, który przekazany będzie do eksploatacji w połowie przy-

Kawiarnia pod muzami

WSZYSTKIM TO WIADOMO

Czynimy...

Dzisiejszy mój rozmówca, p. KRZYSZTOF NIESIOŁOWSKI — dyrektor zaczarowanej szczyńskiej „Pleciugi”, prosił mnie w swojej skromności oczywiście, bym tylko po naszej pogawędce napisał o teatrze i lalkach, jego nazwiska stając się nie eksponować. Niestety, odpowiedziałem, tego nie mogę przyrzec. Ba, nazwisko to już od dawna jest bardzo wyeksponowane i zapisane trwałe w historii polskiej sztuki. Widnieje w encyklopediach. Ojciec

Można to nawet rozumieć dosłownie. Pierwsza premiera bowiem „Bałaj Pomorskiego” nosiła tytuł: „O raku nieboraku i psstragu dziwołoga”, a pan Krzysztof udawał właśnie tego raka. Lecz lata leca. Od tamtych czasów minęło już ich czterdzieści i oto w gabinecie dyrektora Niesiołowskiego widzę osobę wykonaną na pergaminie dyplom z tego samego Torunia, który „Pleciuga” tam zdobyła za sztukę wyreżyserowaną przez p. Niesiołowskiego w opracowie scenograficznej pani Terezy Piłkiej właśnie. Godzi się treszę tego dyplomu zacytować, bo pięknie jest sporokować, bo pięknie jest scenograficznie, bo pięknie jest wyreżyserować, bo pięknie jest wykonać, bo pięknie jest zobaczyć. „Wszystkim to wiadomo czynimy — czytamy — iż PTL „Pleciuga” ze Szczecina kunststem znanie nitych sztuki wykonała zespół swego na VI Festiwalu Teatrów Lalkowych Polski Północnej za bieżący spektakl „Kontrakt” lalkarskich pozyskał co niniejszym pod pieczęcią piernikową stwierdza-

Trzeba powiedzieć przecież, że pan Krzysztof przez te lat czterdzieści nie próżnował, tylko się w swojej i pokrewnych sztukach doskonalił, a do skonał. Wierc po porządku: z Torunia w 1948 roku wyjechał na studia reżyserskie do łódzkiej Wyższej Szkoły Filmowej. Przystał mu się bardzo, mówi, w obecnej i przeszłej już (w Warszawie prowadził na srebrnym ekranie przez dwa lata teatrzyk dla przedszkolaków) współpracy z telewizją. Dalszą praktykę jako aktor marionetek zdobywał potem (po szkole filmowej) w warszawskim teatrze lalek „Guliwer”, który w tym czasie właśnie, na początku lat pięćdziesiątych, przeżywał okres największej swojej świetności i prosperity. Później, to znaczy w roku 1954 wyjechał p. Niesiołowski na studia reżyserskie teatrów lalek do czeskiej Pragi. Tam... Ale oddaję teraz głos Szwedce Maj-Britt Borg redaktorce audycji szwedzkiej w warszawskim radiu. Ona, uśmiechając się do Czytelników urodziwie ze szpalt czasopisma „Uroda”, tak oto świadczy, że w tym trzecieym naszym XX wieku możliwe są jeszcze romantyczne historie:

„Swatka moja we firciu z Polska pisała pani Maj-Britt — była z Czarnosłowacji. Tam poznałam mojego meza, Polaka, który studiował w Fraskiej Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Reżyserzył Teatrów Lalkowych. Była to miłość od pierwszego wejrzenia, bo po trzech miesiącach dopisałam do swojego szwedzkiego nazwiska, dziewczynie czyste polskie — Niesiołowska”.

Czyż nie historia to, prozę państwa, jak z bajki? Bajek zaś — tych scenicznych — pan Krzysztof Niesiołowski, powie dzieć teraz trzeba, że jeden z trzech tylko w Polsce dyplomowanych reżyserów lalkowych — wcale nam nie skąpi. I są to zawsze utwory z najlepszego repertuaru.

Bo taki ma pan Krzysztof program i credo artystyczne, żeby dobierać dla teatru lalki sztuki najsmaczniejsze i najszlachetniejsze lalkarskiej literatury. Cechę przez to i ten cel osiągnąć, by aktorowi lalkowemu dać możliwość wyzycia się w naprawde trudnym repertuarze i stalego się w zawodzie doskonalenia. Cechę przez to także teatrem lalkowym zainteresować dorosłych. Oby to mu się udało.

Najbliższą może inscenizacją p. Niesiołowskiego jest, zrealizowana jeszcze w warszawskim „Bałaju”, gdzie pracował po powrocie z Pragi, andersenowska bajka „No we szaty króla”. Biegła już ona kilka teatrów lalek w Polsce, nie dzy innymi i szczecińskim — zanim p. Niesiołowski tutaj na stale przy był — stając się klasyczną w swoim rodzaju. W tym samym teatrze, a raczej w „Pleciugi” bardzo udanych i bardzo pięknych, ambitych przy tym inscenizacji, wymienię jeszcze „Zarodki i łob” i ostatnia, za którą właśnie teatr nasz otrzymał ów dyplom w Toruniu — „Doradcy króla Hydropsa”.

Ale muszę już, niestety, kończyć, bo nie mam więcej miejsca zaś dyrektor, który zapomniał od lat już gościć reżyserów sztuki lalkowej we wszystkich teatrach Polskich, nie zważa się właśnie na takie to gościnne występy do Wrocławia. Powodzenia, dyrektorze, powodzenia!

HANNA ŻYWCZAK

JAROMIR TRYGLAW

szłego roku. Będzie czynny cały rok, a z zabiegów będzie tu mogło korzystać jednocześnie około 600 osób.

A. ZBORON

„Dallas w samo południe”

ZI BM. KRAKOWSKI TEATR ROZMAITOCI wystąpił z prapremierą sztuki Stefana Bratkovskiego i Ryszarda Smożewskiego pt. „Dallas, w samo południe” (zrecz oparta na autentycznych na terałach dotyczących zamachu na prezydenta Kennedy'ego).

Oprócz 9-osobowej obsady aktorskiej, w spektaklu bierze udział trójka znanych muzyków jazzowych: Marek Dąbrowski, Jacek Ostaszewski i Tomasz Stańko. W spektaklu reżyserowanym przez R. Smożewskiego, przewidziano projekcję zdjęć, ballady i piosenki amerykańskie.

Na temat dnia

Nielatwy jest obowiązek zapewnienia ludziom na zimę tej podstawowej jazywny. Tym trudniejszy, że z roku na rok, z różnych przyczyn oporniej przebiega akcja zaopatrywania się poprzez PP „Owoce-Warzywa”. Ludzie nie zawsze są za-

Kartoflany dylemat trwa

dowoleni z jakości ziemniaków, terminy dostaw nie są dotrzymywane i cała akcja zbytnio się przedłuża. W tej sytuacji coraz więcej zakładów pracy, na własną rękę zakupuje kartofle bezpośrednio na usi.

I teraz bądź mądry, handlowcu-warzywniku. Przewiduj czy dlatego zbiorowe zakupy w „Owocach-Warzywach” są z każdym rokiem mniejsze, że ludzie w ogle rezygnują z rozbiora piwnicznych rezerw, czy kupują ziemniaki w sobie wia domych źródeł. Czy w związku z tym należy zwiększać kopce, a jeżeli tak to o ile?

Wędrowki rysiów

Nie bez zdziwienia obejrżeli kuracjusze domu wypoczynkowego w Iwonizcu Zdroju (troj autentycznych rysiów i trójka młodzieży) widniejące na śniegu zalegającym park zdrojowy. Tropy prowadziły do sanatoryjnego źródła, gdzie rysia rodzinka pokrzepila swe utrudzone wędrowką organizmy. (a)

Synogarlice - emigrantki

Jeszcze 4-5 lat temu wpolowojne synogarlice można było spotkać prawie wyłącznie w parkach i ogrodach miast woj. kieleckiego. Później jednak niektórzy amatorzy tych ptaków łapali je w klatki i przewozili do innych miast, obdarzając je tam wolnością. I tak, popularne ptaszki rozpełnily się obecnie prawie na terenie całego kraju. O tym, że są to kieleckie, a właściwie świętokrzyskie (od regionu) ptaki — wiedzą jednak ornitologowie studiujący problem synogarlic od wielu lat.

Płasia samoobsługa

140 tys. różnego rodzaju psników, domków, schronisk itp. urządzeń zawieszona na te goroczną zimę na drzewach i parkanach młodzieży woj. kieleckiego. Większość tych płaszczy SAM-ów założono naturalnie w miastach, gdzie ptaki są specjalnie narażone na zimowe trudności w znajdowaniu pokarmu.

Same igły

Najbardziej zalesionym drzewami iglastymi województwem — jest zielonogórskie. Rośnie tam obok nielicznych drzew liściastych 81,4 proc. sosen, świerków i jodeł. Na tomiaśt pod względem ilości drzew liściastych przedziej woj. biłostockie, gdzie znów dominują graby i brzozy. (a)

K Polacy po raz trzeci na Antarktydzie

Już po raz trzeci polska ekspedycja naukowa wyrusza na Antarktydę. Kierownikiem ekipy jest inżynier S. Zaleski z Zakładu Geofizyki PAN — w jej skład wchodzi: mgr A. Kuchciński z Instytutu Badań Jądrowych, mgr R. Czajkowski z Instytutu Podstawowych Problemów Techniki i dr inż. J. Molski — kierownik badań geofizycznych, prowadzonych w Zegrazie.

Program badań na Antarktydzie obejmuje zagadnienie radioaktywności, powietrza i opadów, zawartości dwutlenku węgla w atmosferze, zagadnienia magnetyczny. Przeprowadzi się badania oceaniczne i badania parametrów lodu (metodami ultradźwiękowymi). Nie zależnie od antarktydowego zespołu badań wyniki ich będą miały znaczenie dla praktyki. M. in. posłużą do usprawnienia prognoz meteorologicznych i obserwacji — dla potrzeb morskiej i lotniczej nawigacji. Nie bez znaczenia są badania warunków panujących na Antarktydzie, która po pradawnych czasach odziedziczyła złoża węgla, żelaza, ołowiu, miedzi, złota, molibdeniu i — według wszelkich przewidywań — uranu...

regu, odcięci od świata, utrzymywane będą łączność z krajem jedyne drogą radiową... Czekają ich długie tygodnie wśród mas lodowców zalegających tu od milionów lat, w klimacie najbardziej surowym na Ziemi. W. K.

Teatr i kino

W... operze

Mediolaniska „La Scala” rozpoczyna nowy sezon operą Verdiego „Sila przeznaczenia”, ale niedługo potem amerykański reżyser — John Huston spróbuje tam swoich sił jako... dyrygent nowej opery kompozytora brytyjskiego, B. B. Benneta. Francuska aktorka filmowa, Annie Girardot wykona partię recytacyjną w operze Strawińskiego „Persefona”. Wybitny aktor i reżyser teatralny — Jean-Louis Barrault wystawi w „La Scali” „Fausta” Gounoda w języku francuskim. Wreszcie program sezonu wzbogaci Federico Fellini zaprezentowaniem baletu własnej koncepcji, opartego na słynnym filmie „La Strada”, którego jest twórcą.

Piramida w Meksyku

Archeolog meksykański, dr Contreras, badając kopiec w pobliżu miejscowości Cholula niedaleko stolicy kraju, wykrył piramidę, być może największą na zachodnim półkuli. Wykopiskowe prace są w toku.

Przyszłość

Ku-Klux-Klanu

W Detroit miejscowa policja wykryła grupę nastolatków stosujących praktyki Ku-Klux-Klanu w młodzieżowym wydaniu. Chłopcy ubrani w sporządzone z poszewek na jasną kapłany, dusili koty, podpalali garaże i składali przysięgi wierności „cesarskiemu czardziejowi”.

Woda dla rozbitek

Skonstruowany w USA aparat do destylowania i odsalania wody morskiej przy pomocy energii słońca może być używany w celu zapobiegania katastrofom, mogącym nastąpić w wypadku katastrofy uzyskiwać przy jego pomocy około litra wody pitnej dziennie.

Gdzie są jeszcze

Indianie?

Rodzimi mieszkańcy Ameryki Łacińskiej, Indianie, znajdują się dzisiaj w większości tylko w dwóch krajach zachodniej półkuli — Boliwii (63 proc. ogółu ludności) i w Gwatemali (53,6 proc.). Poza tym jest ich w Peru 45,9 proc., w Ekwadorze — 39 proc., w Meksyku 30 proc., w Salwadorze i Panamie — po 20 proc. W pozostałych 10 krajach procent Indian wynosi od 6,7 do 0 (Urugwaj).

„Joe” dostał nagrodę

Hollywoodzki reżyser polskiego pochodzenia, „Joe” Mankiewicz został kawalerem orderu dla zasłużonych Republiki Włoskiej. Prezydent Saragat oświadczył, że Mankiewicz odznaczony został za „uczucie miłości dla Włoch”, w ostatnich bowiem latach akcję czterech swoich filmów umieścił w Rzymie. (1)



Michał Szolochow: „Należy rozmawiać z czytelnikiem uczciwie - mówić ludziom prawdę...”

Fragmenty przemówienia Michała Szolochowa w Sztokholmie podczas uroczystości wręczenia nagrody Nobla. „Wiele młodych kierunków w literaturze odrzuca realizm, powołując się na to, że spełnił już swą rolę. Nie zważając na groźby im z tego powodu zarzut konserwatyzmu, oświadczam, że wyznaję całkiem odmienny pogląd i jestem zdecydowanym zwolennikiem sztuki realistycznej”.

Nagrody dla szczecińskiego fotoreportera

JURY corocznie odbywającego się Ogólnopolskiego Konkursu Fotografii Prasowej przyznało za tematykę społeczno - polityczną i nagrodę RSW Prasy Sławomirowi BIEGANSKIEMU za fotoreportaż „Wizja Lokalna”, przedstawiający wizytę sądu zachodniemieckiego w Oświęcimiu. Za tematykę przemysłową, za fotoreportaż „Kampania” otrzymał i nagrodę Olgierd GAŁYŃSKI, a za tematykę rolną za fotoreportaż „Droga” Edward SMOŁIŃSKI.

Znacznym sukces odniósł w tymże konkursie, szczeciński fotoreporter Andrzej WITUSZYŃSKI (Witusz), pracujący dla redakcji „Wiadomości Zachodnich”. Otrzymał on nagrodę „Głos Wybrzeża” za najlepszy reportaż morski pt. „Narodziny żejmana” (część zdjęć z ekspozycyjnej wystawy „Lewym halsiem” z rejsu na statku Szkoły Morskiej — „Zew morza”) oraz nagrodę „Światowida” za zdjęcie, zatytułowane „Ratunek przyszedł w porę”, przedstawiające ratowanie topielca.

Poniżej jedno z zdjęć z groźonego fotoreportażu „Narodziny żejmana”.

„Obecnie często mówi się o tak zwanym awangardzie literackim, rozumiejąc pod tym określeniem najmłodszego próby podejmowane głównie w dziedzinie formy. Moim zdaniem, prawdziwą awangardę stanowią ci pisarze, którzy w swych dziełach ukazują nową treść, określającą cechy charakterystyczne życia naszego wieku. Zarówno realizm jako kierunek w sztuce, jak i powieść realistyczna opierają się na artystycznym doświadczeniu wielkich mistrzów przeszłości”.

„Mówię o realizmie, który zawiera w sobie ideę odnowienia życia, kształtowania go dla dobra człowieka. Mówię o takim realizmie, który nazywamy obecnie socjalistycznym. Osobliwość takiego realizmu polega na tym, że wyraża światopogląd, który nie uznaje ani pograżenia się w kontemplacji, ani odejścia od rzeczywistości, lecz który nawołuje do walki o postęp ludzkości, daje możliwość osiągnięcia celu, bliskiego milionom ludzi, potrafi oświetlić im drogę walki”.

„Niejednokrotnie w ostatnim okresie zdarzało mi się słyszeć i czytać wystąpienia, które, mówiąc szczerze, budziły we mnie zdumienie. Wystąpienia te stwierdzały, że powieść jako gatunek literacki jest przestarzała, nie odpowiada już moim stawianym przez czasy współczesne. A przecież właśnie powieść pozwala w sposób najpełniejszy ogarnąć świat rzeczywistości...”

„Ten gatunek literacki z natury swojej daje twórcy — realnie szersze możliwości. Osobiście należę do liczby tych pisarzy, dla których najwyższym honorem i wyrazem najwyższej wolności jest niczym nieskrępowana możliwość służenia ludziom pracy”.

„Należy rozmawiać z czytelnikiem uczciwie, mówić ludziom prawdę, niekiedy surowo, ale odważnie i męsko, umiarnie w sferach ludzkich wiarę w przyszłość, w swą siłę, zdolną do budowy nowej przyszłości. Należy być bojownikiem o pokój na całym świecie i za pomocą swego słowa wychowywać takich bojowników wszędzie tam, dokąd to słowo dociera. Łącząc ludzi w ich naturalnym i szlachetnym dążeniu do postępu”.

„Sztuka posiada potężną moc oddziaływania na rozum i serce człowieka. Sądzę, że do na ten ty tylko ma prawo tylko ten, kto wykorzystuje tę moc w celu budzenia piękna w duszy człowieka, dla dobra ludzkości”.

Migrena trapi panów

Jak wykazały niedawne badania, bóle głowy zdarzają się — wbrew dotychczasowym mniemaniom — o wiele częściej mężczyznom aniżeli kobietom. Tak przynajmniej wykazały badania, przeprowadzone przez lekarzy nowojorskich.

Egipskie śmietniki źródłem wiedzy o starożytności

GRUPA naukowców z katedry papirologii przy Uniwersytecie Warszawskim rozpoczęła badania nad papirusami udeponowanymi przez muzeum berlińskie.

Wśród „papierusów berlińskich” znajdują się m. in. fragmenty zwoju pochodzącego najprawdopodobniej z II wieku przeludowy, a więc najwcześniejszy z czasów panowania cesarza Trajana. Wstępne prace nad odpowiednim dopasowaniem i odczytaniem źle zachowanego tekstu pozwoliły na razie stwierdzić, że jest to szczegółowa lista domów w bliżej nieokreślonym egipskim mieście. Drugim z fragmentów zwoju pochodzi z III wieku i stanowi rodzaj katastrof grunty. Podobne zestawienia służyły w starożytności głównie celom podatkowym lub porządkowym. Ogółem katedra papirologii dostała do przebadania ponad 50 fragmentów zwojów, wśród których znaleziono również wewnętrzne pokwitowania celne z dobrze zachowanymi fragmentami pieczęci.

Głównymi dostawcami papirusów dla badań naukowych są egipskie chłopi, wgrzebyający te beżenne skarby wiedzy ze starych śmietników. Dokumenty przeludowy, będące źródłami historycznymi, nie pisanymi z myślą o potomności, pozwalają wzbogacić historię gospodarczą i społeczną, a także historię prawa w szereg cennych szczegółów ukazujących codzienne życie starożytnego Egiptu.

„Kurier z myszką”

(19-26.XII.1949 r.)

◆ Dyrektor naczelny Radia Niemieckiego, Republiki Federalnej, Hans Mahle nadał telegram gratulacyjny z okazji otwarcia w Szczecinie nowej radiostacji.

◆ Z okazji 70-lecia urodzin Józefa Stalina por. Wanda Paszkiewicz dzieli się z uczestnikami w tegorocznych Marszach Jesiennych. W naszym województwie brało udział w Marszach Jesiennych blisko 70 tys. uczestników.

◆ Port w Darłowie dzięki szybkiemu odbudowie stale się rozwija. Przed kilkoma dniami zawiał do tego portu 1 000 statków.

◆ W dniu 25 grudnia weszła do portu szczecińskiego 3 500 statek w tym roku. Jest nim jednostka m/s „Venotund”.

◆ Szczecin okazał się najlepszym w kraju województwem pod względem liczby uczestników w tegorocznych Marszach Jesiennych. W naszym województwie brało udział w Marszach Jesiennych blisko 70 tys. uczestników.

◆ W trzecim etapie przedawania niktwa morskiego w przedawaniu węgla między portem szczecińskim i gdynskim na czoło wysunął się port szczeciński, zdobywając przedchodni szlandar współzawodnictwa.

◆ Akcja organizowania zimowych wypasów bydła przez Centralę Mięsną dała na terenie Pomorza Zachodniego bardzo dobre wyniki.

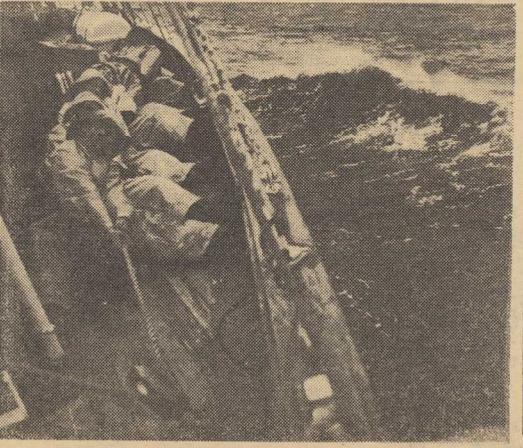
◆ W porcie szczecińskim ukończono budowę nowego nabrzeża, wybudowanego na półwyspie. Zarząd Państwowego Przedsiębiorstwa Robot Inżynieryjno-Morskich zakończyła pracę na pięć dni przed planowanym terminem.

Złote klucze

„Mile słówka życiune wielką korzyść oddają” — mówi wierszyk dla dzieci (z angielskiego). Artur Rubinstein powiedział pięć lat temu w Aquili (Włochy), że ze wszystkich miejsc na świecie najchętniej grywa właśnie w tym mieście, gdyż tamtejsza publiczność najgoręcej przyjmuje jego muzykę. Aquila wywdzięczyła się wielkiemu artyście ofiarowując mu złote klucze do swych bram. (1)

Ojciec i syn

W amerykańskim Sądzie Najwyższym odbyła się niedawno uroczystość — zaprzysiężenie 35-letniego prokuratora z Sacramento, Earla Warrena, który jest synem obecnego przewodniczącego Sądu Najwyższego. Warren juniora wprowadził sam ojciec, wyglądając przy tym urzędową formułkę: „Panie Warren, mam zaszczyt powitać Pana na trybunie sędziowskiej”. (m)



Obrachunki po minionym sezonie

Dokąd toczy się szcześcińska piłka nożna?



ROK 1965 NIE BYŁ ZBYT ŁASKAWY dla szcześcińskiego futbolu. Po raz trzeci już w historii miasta pożegnaliśmy reprezentanta w ekstraklasie, Arka, a Czarni bezskutecznie walczyli o awans. Jedynym poważniejszym sukcesem było zajęcie II miejsca w finale Mistrzostw Polski juniorów przez drużynę Pogoni.

TAK OTO, w wielkim skrócie można by scharakteryzować miniony sezon piłkarski. Jest to oczywiście obraz niepełny, gdyż zabrakło w nim miejsca na przedstawienie poczyną portowców na II-ligowym froncie, poczyną, które pozwalają żywić nadzieję, iż przyszłoroczny sezon będzie dla nas bar-

dziej pomyślny. Co prawda pesymizm przestrzegają przed pochopnym wyciąganiem wniosków, przed awansowaniem Pogoni już teraz, niejako „na wyrost” do ekstraklasy, przypominając jej katastrofalną jazdę w dotychczasowej tabeli, z wyjątkiem przecież 4 miejsca. Mimo wszystko trudno jest jednak uwierzyć, aby historia ta powtórzyła się na wiosnę, tym razem w drugoligowym wydaniu.

Przemawiają za tym dwa powody: nie ulega — po pierwsze — wątpliwości, że portowiec swym doświadczeniem, rutyną i ogólnym poziomem wyszkolenia gorzej dyscyplinuje niż większość drugoligowych przeciwników, czego zresztą najlepszym dowodem jest fakt, iż w spotkaniach na własnym boisku nie stracił nawet 1 punktu, oraz — po drugie — należy sadzić, że kierownictwo klubu (i sekcji) mimo wszystko wyciągnęło wnioski z „przykrej przygody” w ekstraklasie i nie dopuścił teraz do powtórzenia się podobnej możliwości.

MOŻNA więc chyba liczyć na utrzymanie wysokiej lokaty tym bardziej, iż przyszłoroczny terminarz faworyzuje szcześcińców, którzy więcej spotkań rozegrają na swoim boisku, podejmując tak groźne zespoły jak Cracovia, Górnik Thorez, czy Unie. Jednak zdobycie premiowanego miejsca w lidze, nie jest przecież równoznaczne z automatycznym osiągnięciem poziomu ekstraklasy. I to jest właśnie druga strona medalu. Nikt chyba bowiem nie pragnie, aby powtórzyła się, dobrze znana z lat ubiegłych sytuacja jedno- lub

dwurocznej kadencji w szeregach I ligi, zakończona po szarpiącym nerwy „fimszu”, spadkiem. Tak więc już dziś, wypracowując przyszły awans, trzeba o tym pamiętać — chcemy mieć przecież zespół w III lidze, ale także chcemy aby był to naprawdę ligowy zespół.

W POSEZONOWYCH ROZWAŻANIACH słów kilka trzeba także poświęcić III-ligowej Arkonii. Lider szcześcińskiego „trzęsącego frontu”, jeszcze nie tak dawno uważany na krajowym rynku za groźną, bojową drużynę, odbywa swoją ciężką kwarantannę, placąc za grzechy, nie tyle może młodości, co braku podjęcia zdecydowanych, męskich decyzji w krytycznej chwili.

Dziś drużyna z lasku jest samotnym przodkiem i na pewno w roku przyszłym reprezentować będzie nasz okręg w rozgrywkach o II ligę. Czy awansuje? Wiemy dobrze jak trudne są to walki, jak wiele zaskakujących rezultatów przynosią one, gdyż niemal każda z biorących w nich drużyn startuje z niezłomnym postanowieniem uzyskania najwyższej premii. Niełatwe będzie to więc zadanie, ale mamy nadzieję że panujący obecnie w gwardyjsko-stocznim zespole „duch odnowy” pomoże też do podniesienia jego ogólnego poziomu sportowego, co w efekcie powinno dać niezłe rezultaty.

WSZYSTKIE te nasze pobożne życzenia o I, czy II ligę zostaną li tylko pobożnymi życzeniami, jeśli nadal nie będzie się prowadziło, i to kładąc na tę stronę działalności szczególny nacisk, pracy z młodzieżą. Niektóre nasze kluby mają na tym polu wiele cennych osiągnięć — chodzi o to by je nadal, z pożytkiem dla szcześcińskiego futbolu, kontynuować.

MAREK SZYMZYK

Więcej takich inicjatyw

Młodzież Pogodna otrzyma nowe boisko

DO NIEDAWNA MIESZKAŃCY I PRZECHODNIE Z ULIC KORFANTEGO, SIENKIEWICZA, MICKIEWICZA I WARYŃSKIEGO BYLI SWIADKAMI NIEODZIENNEGO WIDOKU. OTOŻ W OBRĘBIE WSPOMNIANYCH ULIC ZNAJDUJE SIĘ PLAC, KTÓRY PRZEZ WIELE LAT SŁUŻYŁ ZA WYSPYSKO GRUZY. KADY ZGODZI SIĘ Z OPINIĄ, ŻE TAKI WIDOK NIE BYŁ OZDOBA SZCZECINA, O KTÓRYM MÓWI SIĘ POWSZECHNIE, ŻE JEST JEDNYM Z NAJPIĘKNIJSZYCH MIAST W POLSCE.

NIE WYKORZYSTANYM terenem zainteresowali się działacze „POGONI”. Powstał projekt wybudowania w czynnie społecznym dzielnicowym placu gier i zabaw sportowych. Cena inicjatywy poparła Prezydium DRN Pogodno. Projekt nie pozostał na papierze. Na wiosnę br. pierwsze ekipy ro-

botników-społeczników z Zarządu Portu przystąpiły do pracy. Od tego momentu plac za mostem Akademickim o powierzchni blisko 12 tysięcy metrów kwadratowych zamienił się w teren budowy.

Duszą i motorem całej akcji jest wiceprezes zarządu „POGONI” — Władysław WANAG, dla którego sprawa uruchomienia boiska na Pogodnie stała się celem w swoim życiu.

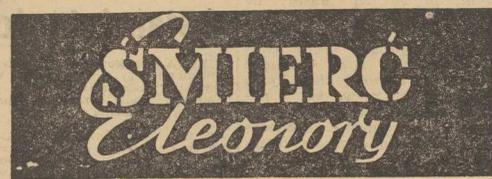
Dużą pomoc inicjatorom okazał inż. inż. STĘMPAK, KWINTOWSKI i PAŁYS. Stęmpak i Kwintowski wykonali dokumentację techniczną obiektu.

BEDAC przed kilkoma dniami na Pogodnie zainteresował się postępiami robót. Po specażeniu do niedawna tępię na dziedzińcu naszego miasta wysypisku nie pozostało już śladu.

JAK poinformowano mnie w „POGONI”, obiekt za mostem Akademickim zostanie oddany do użytku na wiosnę 1966 roku. Wierymy, że termin zostanie dotrzymany.

Bolesław JANUREK

PIERRE CAILLET



ŚMIERĆ Eleonory

(Tłumaczył: W. Kowalik)

(24)

— Przypomniała mi się pewna miłośka pomiędzy młodą kobietą a sekretarzem jej męża i zająłbym do kominka Adrewa, Żaluzja w kominku nie robi najmniejszego szmeru, mechanizm został naoliwiony. Na sznurku wisiał metalowe pudełko dokładnie pokryte pluszem. A w tym pudełku znalazłem rewolwer, dwa magazynki, notes i ołówek. Nie wiem czy wyjaśniłem to dostatecznie jasno; pudełko w kominku Eleonory, a koniec sznura w kominku Adrewa.

— I jakie pan z tego wyciąga wnioski?
— Ze Andrew był i może jest jeszcze sojusznikiem Eleonory. Ale przeciw komu? Przeciw Morganowi? To pierwsze wyjaśnienie, jakie przychodzi do głowy. Nie jestem jednak tego pewien. Ciekaw jestem co się stanie, kiedy Morgan powróci do willi South Sun. Pan występuje o tymczasowe uwolnienie Morgana, tak powiedziała mi paniśka żona!

— Jestem zmuszony tego żądać! Wychodząc z wiezienia, po południu, myślałem tylko o tym, żeby zadzwonić do sędziego właśnie w tej sprawie. Potem spotkałem Adrewa. I już tak się z tym nie spieszę; boję się!

— Boi się pan o Morgana?

— Tak.

— Będzie dobrze pilnowany.

— Od zewnątrz!

— Co pan zamierza?

— Nie spieszyć się z niczym. Czy widział pan sędziego?

— Tak. Czeka na pana prośbę. Ale papierek jest już pewnie gotowy.

— Nie zrobię nic wcześniej niż jutro.

Czy nie sądzi pan, że truciciel spodziewa się wypuszczenia Morgana? I jeśli Morgan, wbrew jego przewidywaniom nie zostanie wypuszczony na wolność... to...
— Zacznie działać? Nie, naprawdę, nie sądzę; wręcz przeciwnie... Truciciel nie zadziała i nie będzie próbował działać, zanim Morgan nie zostanie wypuszczony. A tak szczerze mówiąc, to właściwie po co morderca miałby coś przedsięwziąć? Ma wszel-

kie powody, aby siedzieć spokojnie i nie ścigać na siebie podejrzeń... Nie sądzę, żebyśmy mieli tu do czynienia ze zwykłym mordercą, który pewnego dnia, daje się złączyć? Mamy do czynienia z mordercą inteligentnym, ostrym — i czas gra na jego korzyść. Ta zbrodnia została drobniawo przemysiana. Jeżeli testament został odnaleziony — to nie przypadkowo, ktoś wiedział o jego istnieniu. Jeśli Andrew panu o tym powiedział, to dlatego, że ten ktoś, kto sokował testament pomiędzy jego papiery, przewidywał taką reakcję i że taka właśnie reakcja była mu potrzebna dla powodów, które musimy wyjaśnić. Jeśli Anna uciekła z South Sun, to musi być jakas tego przyczyna, niezależnie, czy zrobiła to z własnej woli, czy ktoś ją do tego zmusił. Jestem pewny, że któregoś pięknego dnia Anna pokazuje się i odegra swój epizodzik, powtarzając panu, to wszystko zostało drobniawo przemyslane. Widowisko jest na wysokim poziomie, panie Harrison. I to mi się właśnie podoba. Niech pan mi wie rzy — morderca albo mordercy wie, że nie cofną się przed niczym. A i oni także nie cofną się przed niczym... Sprytniejszy zwycięży! Póki mamy jeszcze Morgana za kratkami, chciałbym mu zadać kilka pytań w pana obecności, dotyczących testamentu i darowizny dla Eleonory. Morgan może mi wyjaśnić nie jeszcze jedną rzecz; nie mogę zrozumieć dlaczego pudełko i rewolwer pozostały w kominku. Jeśli tam zostały, to także komuś musiały na tym zależeć! Chciałbym, panie Harrison, żeby morderstwo Eleonory zostało sfilomowane...

— Nie rozumiem pana...

— Żechce pan przyjść jutro o dziewiątej rano do wiezienia?

— Zgodą.

— Doskonale. Czy Andrew dał panu swój adres?

— Nie.

— Powinien pan być go ście dźić!

— Próbowałem... ale on się wystręgał... ja nie jestem psem myśliwskim!

(Ciąg dalszy nastąpi)

„Czerwone latarnie” w boksie

DZIŚ o godz. 11 w hali sportowej przy ul. Narutowicza odbędzie się mecz bokserki o mistrzostwo II ligi.

Spotkają się dwaj outsiderzy: „ASTORIA” Bydgoszcz i „POGON” Szczecin. Gospodarze liczą, że w tym ostatnim w puli jesiennej spotkaniu mistrzowskim uda im się zdobyć honorowe punkty.

ASTORIA też jest na straconej pozycji. Zdarza się że outsiderzy potrafią stoczyć przed ostateczną degradacją ambine spotkania. (a)

wystawy

BWA — STAROMYŃSKA 27 — wystawa plakatów Romana Cieślewicza g. 10-18; WALY CHROBRĘGO 3 — wystawy morskich, przyroda, kultura Afryki Zachodniej, z dzieł kowalstwa i monet na Pomorzu Zachodnim, współczesna plastyka marynistyczna, g. 9-15; 13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — malarstwo Romualda Klimczewskiego; KLUB MPK — Woj. Polskiego 7 — „Sanarijanda w fotografii” — J. Olejniczaka g. 10-21.

Dyżury

SZPITALA
KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Uni. Lubelskiej; III KLINIKA CHIR. — Polzany; SZPITAL WOJSKOWY — Oddział Polozniczy — Piatra Skargi; PRZYCHODNIA DLA MATKI I DZIECKA — SW. WOJCIECHA 7; — 7-17; PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA — Al. Piastów 1 — g. 9-12.
APTEKI
NR 3 — Al. Piastów 60 — tel. 450-17; NR 8 — Al. Wyzwolenia 58 — tel. 210-12.

Telewizja

PROGRAM POLSKI
10 Program dla dzieci „Co potrafią lalki”, 12.30 Program dnia, 12.35 Wiadomości dziennika TV, 12.35 Polska Kronika Filmowa, 12.45 Reportaż filmowy z cyklu „Ludzie i zdarzenia” — „Latanik”, 13 Film czeński, „Opowieść o dzieciach”, 14.20 Program z cyklu „Świat, obyczaj, polityka”, 14.40 Dla dzieci „Pocztą”, 15.20 Dla dzieci „Król Midas”, 15.30 Śpiewa Ewa Demarczyk, 15.50 Odcinek „Szkłana niedziela”, 16 Teleturniej „Politechnika — Uniwersytet”, 17 „Szkłana niedziela” — odc. II, 17.05 z cyklu „Spotkanie z torem” z torem Andrzej Łapicki, 17.35 Odc. III — „Szkłana niedziela”, 17.40 Słownik wyrazów obcych, 17.55 Odc. IV „Szkłana niedziela”, 18.10 Sprawozdanie z między państwowego meczu hokeja węgna na lodzie — NRD — Polska, w przeważ. film krótkometrażowy, 18.10 Dobrotę dzieciom, 18.25 Dziennik TV, 20.10 Międzynarodowy koncert rozrywkowy — transmisja z Filharmonii Narodowej w Warszawie, 20.10 Niedziela sportowa, ok. 22.10 Szczęścińska kronika sportowa.
PONIEDZIAŁEK
16.50 Informacje i program dnia, 16.55 Wiadomości dziennika TV, 17 Dla dzieci z serii „Tomek i pies”, 17.10 Dla młodych widzów „Rozkosze łamania głowy”, 17.30 Magazyn motoryzacyjny „Klaseon”, 17.50 Film rozrywkowy „Bellifon”, 18.05 Program z Katowic „Nos dla tabakierki”, 18.30 Kino krótki, 21.50 „Na półkach księgarskich”, 22 Dziennik TV, program na jutro, melodia na DOBRANOC.

PROGRAM BERLINSKI

8.50 Gimnastyka dla wszystkich, 9 Kronika, przedświąteczny, 9.35 Uniwersytet TV, 10 Witowisko dla dzieci od lat 8, 11 „Niedziela, godzina 11”, 12 Wiadomości, 12.05 Program dla młodych, 12.50 „Niedziela rozmowa”, 13.30 Omówienie programu świątecznego, 13.55 Teleklama, 14.10 Program z Rostocku, 14.40 „Złoty w w Karpatach”, 15 Film, 16.40 Wiadomości, 16.45 Impreza rozrywkowa „Bicie serca za darmo”, 18 Sport, 18.45 Pozdro wienia TV, 19.05 Teleturniej, 19.30 Kronika, przegląd wydarzeń, 20 występy gościnne Teatru Narodowego z Rostocku, 21.40 Koledy, 22 Wiadomości, 22.50 „Czarna kasa”, 22.55 PONIEDZIAŁEK
9.50 Gimnastyka dla wszystkich, 10 Kronika, 10.35 Film, 11.40 Podróż po Iranie, 16.20 Gimnastyka dla wszystkich, 16.30 Witowisko dla dzieci, od lat 8, 18.35 Omówienie programu, 18.40 Teleklama, 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej, 19 „Ustawa wchodzi w życie”, 19.25 Prognoza pogody, Kronika, przegląd wydarzeń, 20 Dla miłośników starszych filmów „Droga do przelotki”, 21.25 „Czarny kanał”, 21.45 W kraju Mozambików”, 22.05 Kronika, 22.20 Koledy.

Radio

WIADOMOSCI: 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 22.50
SERWIS RYBACKI: 16
8.10 Szczęściński Notatnik Kulturalny, 8.35 „Radioproblemy”, 8.45 Koncert solistów, 9.15 „Jeszcze ono”, 10 Sprawozdanie z uroczystości XX-lecia Rozgłośni PR w Szczecinie, 10.15 „Szopka radiowa”, 11 Koncert solistów, 11.30 Kronika z przodu i z tyłu”, 13.10 Niezapomniane melodie, 13.30 Moskwa z mełodią i piosenką, 14 Słuchowisko „Zadanie 15. Dla dzieci słuchowisko „Chłopaki za nim”, 15.45 Felieton teatralny, 16.10 „Człowiek nie umiera w samotności”, 16.30 Koncert solistów, 17.05 „O czym mówią na świecie”, 17.30 Audycja estradowa, 18.35 Uroki ziemi w piosenie melodii, 19 „Ze świata opery”, 19.35 Transmisja między państwowego meczu hokeja węgna NRD — Polska, 20.10 Teatr Poezji „Bal u Salomona” — słuchowisko, 21.25 z boisk i stadionów, 22.20 Felieton Baltazara, 22.30 „Od walca do twista”, 23 z twórczości wielkich mistrzów.

Teatry

POLSKI — gościnne występy Teatru z Zielonej Góry: „Kłosa” — w. 19.30; **WSPÓŁCZESNY** — „Szkoła żon” g. 19.30; **PLECIUGA** — „Awantura w teatrze” g. 14; **OPERETKA** — „Nasze Kochane żony” g. 16.

Kina

DELFIN (tel. 468-78) „Klimaty” g. 13, 15.30, 18, 20.30 — franc. — od lat 18; **poniedziałek**: „Teresa Desqueroix” g. 16, 18.15, 20.30 — franc. — od lat 16; **KOSMOS** (tel. 355-02) — „Mandrin” g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — fr. — panoram. — od lat 11 (niedziela i po niedzieli); **COLOSSEUM** (tel. 493-18) — „Testament uczonego” g. 19, 18.30, 21 — radz. — od lat 12; **poniedziałek**: „Szykajcie gitary” g. 16, 18.30, 21 — franc. — od lat 14 — panoram.; **BALTYK** (tel. 733-35) — „W Kraju Komanczów” g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 — USA — panoram. — od lat 16; po niedzieli: „Cisza” g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 — radz. — od lat 14 — panoram.; **POLONIA** (tel. 218-34) — „Człowiek z fotografią” g. 13, 15.30, 18, 20.30 — jug. — od lat 12; **poniedziałek**: g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30; **PIONIER** (tel. 475-02) — „Nasz Kochany potwór” g. 13, 15; „Koncert gwiazd” g. 17, 19; „Przygoda nowoczesna” g. 17, 19 — jug. — od lat 12; panoram.; **PAŁAC MŁODZIEŻY** — „Tajemnica zielonego boru” g. 12, 14, 16, 18 — radz. — od lat 12; **MARS** (11-marci miłość) g. 18.30, 20.30, 23 — NRD — od lat 16 — i częśc.; **FALA** — „Upadek Cesarstwa Rzymskiego” g. 13, 16.30, 19.40 — USA — od lat 12; **PROMIEN** — „Święta wojna” g. 14, 16, 18, 20 — pol. — od lat 10; **ECHO** (Krzykowie) — „Cartouche i bójca” g. 18, 20 — franc. — od lat 14 — panoram.; **SWIT** (Skolwin) — „Kryptonim „Nektar” g. 17.30, 19.30 — pol. — od lat 14 — panoram.; **MEWA** — nieczynne; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) — „Ktoś obok ciebie” g. 14, 16.15, 18.30 — NRD — od lat 16 — węg. — panoram.; **PRZYJAŹN** (Dąbie) — „Klub kawalerów” g. 19 — pol. — od lat 16 — panoram.; „Smierć Tarzana” g. 15, 17 — czeski — od lat 12; **HUTNIK** (Stoleczyn) — „Trzy plus dwa” g. 17, 19 — radz. — od lat 12 — panoram.; **BAJKA** (Police) — „Paniienka z okienka” g. 15, 19 — od lat 12 — panoram.; 1 MAJ (Zydowce) — „Lemoniadowy Joe” g. 15, 17 — panoram. — czeski — od lat 12; „Godzina pasowca rzy” g. 19 — pol.; **MARZENIE** (Wielgowo) — „Człowiek z przeszłością” g. 17, 19 — radz. — od lat 16.

PORANKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

DELFIN — „Wygrana Hani” g. 11, 12; **BALTYK** — „Zła królowa” g. 10.10; **POLONIA** — „Saba dektowy” g. 10, 11, 12; **PIONIER** — „Dzielną czułą” g. 10, 11, 12; **MUZA** — „Cyrk” g. 15.30; **MARS** — „Srebrny faworyt” g. 11; **FALA** — „Nie bójcie się tabliczki mnożenia” g. 12; **PROMIEN** — „Rzut karny” g. 10, 12; **ECHO** — „Drewniane jeździec” g. 16; **SWIT** — „Maszka i niedźwiedź” g. 15; **SZMARAGDOWE** — „Zoszkwiwa i złota” g. 12; **HUTNIK** — „Opiekun ptaków” g. 12; **PRZYJAŹN** — „Królowa ze złotą gwiazdą” g. 12; 1 MAJ — „Zamek z tabliczki” g. 13; **MARZENIE** — „Strzelba i wędka” g. 12; **BAJKA** — „Jeńcy króla mórz” g. 11.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Genia współczesna” g. 10-21.

Kluby

13 **MUZ** — vl. Zolnierz 2 — dancing g. 20; **NOT** — Woj. Pol. 67 — dancing g. 19; **TPPR** — Woj. Pol. 69 — film „Jest taki chłopak” g. 18, 20 — radz.; **GARNIZONOWY** — dla młodzieży wieczór nagrań muzycznych „Melodie operowe, operetkowe i piosenki” g. 17; **KLUB PAPIERNY** (Stoleczyn) — 134 — Słuchamy nowych nagrań g. 19; **PIWNICA** — Niepodległości 13 — dancing g. 18-22; **PINOKIO** — Boh. Warszawy 55 — wieczorek taneczny g. 19; **SPOŁDZIELCOW** — Woj. Pol. 20 — koncert kamekralny „U wybrzeży Morza Śródziemnego” g. 18.30; wieczorek taneczny; **ŁACZNOŚCI** — Dworcowa 20 wieczorek taneczny g. 19.

DYZURY DELIKATESÓW

NR 2 — Jedności Narodowej 47 — NR 11-16; NR 12 — Krzywoustego 9 — g. 11-16; NR 4 — Al. Wyzwolenia 17 — g. 11-16; NR 5 — Al. Wyzwolenia 99/99 — g. 11-16; NR 1 — Woj. Pol. 52 — godz. 15-20.

Niedziela przedświątecznych zakupów

Wielki



Dyrekcja
MHD ODZIEŻĄ I OBUWIEM

zaprasza PT Klientów

do wszystkich swoich

SKLEPÓW

BRANŻOWYCH

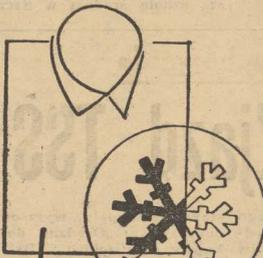
otwartych

w niedzielę — 19 grudnia br.

od godz. 11 do 16

Zyczymy pomyślnych zakupów!

4482-K



bieższa od sniegu

— JEŚLI UPOMINEK — to koniecznie praktyczny!
— Jeżeli dla eleganckiego mężczyzny, to tylko

wytworna biała koszula

na każdą okazję do nabycia

w sklepach PSS

4480-K

Pracownicy poszukiwani

2 inżynierów technologii drewna, zatrudnił od 1.1.1966 r. Szczecińska Fabryka Mebli w Szczecinie, Al. Powstańców 74-84, tel. 28-11. Warunki do omówienia na miejscu. 4486-K

Mechanika do obsługi Maszyn kselogujących „Optimatic” zatrudnił Zakład Energetyczny Szczecin, Warunki pracy i płacy do uzgodnienia. Zgłoszenia: Malczewskiego 5/7. 4485-K

Zarząd Portu Szczecin wzywa do pracy wszystkich robotników rezerwy portowej od dnia 20.XII.65 r. zm. I do dnia 24.XII.65 r. zm. II włącznie. Robotnicy grupy A winni zgłaszać się do pracy w zm. II, grupy B — w zmianach umownych, grupy C — w zm. I i III. W zm. III obowiązuje godz. 14 i 16. Z uwagi na duże nasilenie prac przedurzędowych oczekujemy stawienia się do pracy wszystkich wezwanych robotników rezerwy. 4481-K

Dyrekcja Miejskiego Handlu Mięsem w Szczecinie

informuje PT Klientów, że

PRZEDŚWIĄTECZNEJ SPRZEDAŻY MIĘSA I PRZETWORÓW MIĘSNYCH sklepy mięsne MIIM

dokonywać będą już od poniedziałku

tj. od 20. XII. 1965 r.

Aby uniknąć nadmiernego przepełnienia w sklepach w ostatnich dniach przedświątecznych — uprzejmie prosimy o wcześniejsze dokonywanie zakupów!
4439-K

Dyrekcja Szczecińskich Zakładów Gastronomicznych zawiadamia, że od dnia 19-22 grudnia 1965 r. w godzinach od 10-18

kawiarnia „POMORZANKA” PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA NA PIECZYWO CUKIERNICZE

Ponadto restauracje: Atlantycka, Paloma, Kameralna i Gryf

przyjmują zamówienia na wyroby zamaryjane

od dnia 19-22 grudnia br. w godzinach od 13-18

4435-K

Dnia 14 grudnia 1965 r. zmarł nagle

inż. Wiktor Junik

członek Rady Technicznej Zespołu Rzeczoznawców, odznaczony honorową srebrną odznaką PZITB. Cześć Jego pamięci!

Zarząd Oddziału Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa

4484-K

NA MIESZKANIE SPÓŁDZIELCZE PKO KSIĄŻECZKA MIESZKANIOWA gwarantuje REALNĄ WARTOŚĆ WKŁADÓW

Zarząd Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy Fryzjerów „URODA” w Szczecinie zawiadamia, że

wszystkie spółdzielcze zakłady fryzjerskie czynne będą:

19. XII. 1965 r. (niedziela) od godz. 8 do 15
23 i 31. XII. 1965 r. od godz. 6 do 21
24. XII. 1965 r. od godz. 6 do 17

NAJLEPSZE ŻYCZENIA z okazji nadchodzących Świąt i Nowego Roku PT Klientom składa

ZARZĄD

4421-K

W dniu 16. XII. 1965 r. zmarł nagle nasz nieodżałowany Kolega

Adam Witold Chorzewski

Kierownik Działu Organizacyjno-Prawnego,

major dyplomowany rezerwy W. P., były jeńiec wojenny Ofłagu w Woldenbergu, długoletni i zasłużony pracownik rybołówstwa morskiego, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Złotą Odznaką Gryfa Pomorskiego oraz innymi odznaczeniami bojowymi.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 20 grudnia 1965 r. o godz. 15.00 na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego

składają

Pracownicy z Przedsiębiorstwa Polowów Dalekomorskich i Usług Rybackich „GRYF” w Szczecinie

4483-K

Piaca

GOSPODIA dochodząca potrzebna (warunki bardzo dobre). Al. Wojska Polskiego 13/1. 13043-G

Spizedaz

ARYTMOMETR ręczny, techniczny, oskonalony, sprzedam. Oferty: Kuźnińska, Swinoujście, Powstańców Śląskich 1/201. 12589-Z

DYWAN 3,5x2,5 m sprze dam. Ul. Korzeniowski 3/6. 13194-G

MOSKWICZ 403 — stan idealny, sprzedam. Ul. Krakowska 34. 13102-G

MOSKWICZA 403 (lub 407) po małym przebiegu kupię. Niebuszewo, ul. Lenartowicza 20/15. 13133-G

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Holdu Pruskiego 8; redaguje kolegium. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 428-33; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 51); dział inżynierski 462-36; dział morski i sportowy 427-77; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 428-63; redakcja poranna 425-14. Prenumerata: numerowane na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również dokonywać wpłat na konto PKO Nr 16-6-1770. Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch” w Szczecinie, Al. Niepodległości 41/42. Prenumeraty przyjmowane są do 10 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty: kwartalnie — 37,50 zł; półrocznie — 75 zł; rocznie — 150 zł. Prenumerata na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa — przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch” Warszawa, ul. Wronia 23, tel. 20-46-88, konto PKO Nr 1-6-10024.

XX-lecie Rozgłośni PR w Szczecinie

(Dokończenie ze str. 1)

Przewodniczący WK FJN, prof. P. ZAREMBA dokonał aktu dekoracji Oznakami Tytułowania Państwa Polskiego. Otrzymał je: St. BUDZIŃSKI, W. CZYZEWSKI, A. GŁOWACKA-MAKOSZOWA, W. GŁOWACZ, W. GÓRZYŃSKI, L. KULIŃSKA, Z. KEMPIŃSKI, A. KOLASA, A. KOWALSKI, U. LESZCZYŃSKA, S. MAJCHRZAK, A. MACIEJOWSKA, J. MARKIEWSKI, S. MODELSKI, K. NECEL, W. PIOTROWSKI, I. PRAUZIŃSKA, W. ROGOWSKI, M. SOBECZAK, A. SOBECKI, J. STACHEWICZ, W. WOJCIECHOWSKI I J. ZYBLEWSKA.

Odnaki Przewodnika Pracy przyznano: Z. KRAJEWICZ I Fr. ZYDRON, a odznakę Wzorowego Kierowcy — W. MEDYNSKIEMU.

W CZĘŚCI artystycznej koncertu wystąpiła Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Szczecińskiej pod batutą dyr. J. WILKOMIRSKIEGO z udziałem solistów: A. STEFANSKIEGO (fortepian) i E. UMINSKIEJ (skrzypce) oraz Chóru Akademickiego Politechniki Szczecińskiej. Koncert, który w dniu 22 grudnia będzie transmitowany na antenie ogólnopolskiej, spotkał się ze spontanicznym przyjęciem widzów.

W godzinach wieczornych w salach klubu „13 Muzyk” odbył się Wielki Bal Radiowców, na którym m. in. wręczono nagrody pieniężne, ufundowane przez wydziały kultury przyzwoitych WRN i MRN. Otrzymał je radiowódca naczelny: red. red. T. STOIŃSKI, W. GŁOWACZ, W. WOJCIECHOWSKI, A. MACIEJOWSKA, Zb. PAWLICKI, J. SAWIUK, A. GŁOWACKA-MAKOSZOWA I A. SOBECKI.

Spotkanie z radiowcami

Rozgłośnia Polskiego Radia i Klub Bibliofilów uprzejmie zapraszają na spotkanie, które z okazji 20-lecia rozgłośni odbędzie się jutro, 20 bm., o godz. 18 w księgarni Klubowej. W programie: otwarcie wystawy „Radiowe książki”, odczyt mgra Erazma Kuźmy pt. „Rola radia w rozwoju środowiska literackiego Szczecina” oraz spotkanie przy czarnej kawie z zespołem radiowym.

Więcej otrzymujemy niż wysyłamy

Ruch na poczcie

JUŻ OD TYGODNIA na poczcie panuje zwiększony ruch, szczególnie w działach przyjmujących i wydających paczki. W ciągu doby przychodzi do Szczecina 1 część naszego powiatu ok. 8 tys. przesyłek paczkowych. Natomiast wysyła



Na zdjęciu: znana aktorka Maria Malicka wzięła udział w „Wieczorku wspomnień”, który odbył się w Klubie „13 Muzyk” z okazji XX-lecia rozgłośni szczecińskiej Polskiego Radia. (no-el)

Krzewiciele ideałów laickiego wychowania

IV Wojewódzki Zjazd TSS

Wczoraj toczyły się w Szczecinie obrady IV Wojewódzkiego Zjazdu Towarzystwa Szkoły Świeckiej. Przybyli na nie przedstawiciele władz partyjnych i oświatowych oraz liczny aktyw terenowych kół TSS. Serdeczne życzenia owocnych obrad przekazały zjazdowi delegacje młodzieży szkół szczecińskich. Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił członek Prezydium Zarządu Woj. TSS — Romuald WILCZYŃSKI.

W okresie od ostatniego zjazdu TSS, który odbył się w grudniu 1961 r., nastąpił znaczny wzrost liczby kół i członków towarzystwa, co wiąże się ze wzrostem roli i społecznej rangi tej organizacji. Towarzystwo Szkoły Świeckiej liczy obecnie w naszym województwie 321 kół. W samym Szczecinie działa 120 kół TSS. Lata te zaznaczyły się również wzbogaceniem treści, form i metod pracy kół TSS.

Jedną z podstawowych form tej działalności jest stały rozwój akcji odczytowej (ponad 3 tysiące odczytów w ciągu ostatnich lat), którą objęto słuchaczy, rekrutujących się zarówno z ludzi niewierzących jak wierzących, ale którym nie są obojętne sprawy wychowania młodego pokolenia.

Towarzystwo prowadzi szeroka działalność oświatowo-popularyzacyjną, również poprzez stały rozwój sieci Uniwersytetów dla Rodziców, które spełniają ważną rolę w wychowawczym, szczególnie w środowisku wiejskim.

Wczorajszy zjazd uchwalił wnioski, z których najważniejszymi są: pełniejsza koordynacja działań TSS z organizacjami społecznymi zajmującymi się wychowaniem młodzieży, dalsze rozwijanie działalności towarzystwa we wszystkich szkołach, wszechstronne propagowanie wśród rodziców zasad laickiego wychowania.

Delegaci na IV Wojewódzki Zjazd TSS wybrali nowe władze. Przewodniczącym Zarządu Wojewódzkiego TSS został ponownie sekretarz WK SD p. pos. Zdzisław Siedlowski, sekretarzem — Mieczysław Wójcik. Na z-ców przewodniczącego zjazd powołał: Piotra Radzika i Wacława Dereżyjka.

Na zakończenie uczestnicy zjazdu uchwaliли rezolucję, o zdaniu potępiającą antypolską po-

„Gryf Pomorski” dla Liceum Ogólnokształcącego im. M. Curie-Skłodowskiej

Wczoraj, w Liceum im. M. Curie-Skłodowskiej odbyła się niezwykła uroczystość. Przybyli na nią m. in. sekretarz KW PZPR Henryk Huber, sekretarz KM PZPR Wiesław Grabowicz, z-ca przew. Prez. MRN Zdzisław Mitićkiewicz oraz Kurator Okręgu Szkolnego mgr inż. Zbigniew Szryk.

W uznaniu zasług, które szkoła ta położyła na polu Szczecinia oświaty i nauki w Szczecinie i województwie, przyznano jej pamiątkową Odznakę „Gryf Pomorski”. Dekoracji sztandaru szkolnego Odznakę „Gryfa” dokonał z-ca przew. Prez. MRN Zdzisław MITKIEWICZ.

Liceum im. M. Curie-Skłodowskiej jest pierwszą szkołą w naszym mieście i województwie, która otrzymała to zaszczytne odznaczenie. Szkoła ta, od 20 lat kierowana przez dyr. Janinę Szczerską, była pierwszą szkołą średnią w Szczeci-

nie. W br. opuścił ją dwutysięczny absolwent.

Dzieje szkoły, która rośnie razem z miastem, są symbolem nieodwracalnych kart historii naszego miasta, które po wiekach niewoli germańskiej powróciło w ręce prawowitego gospodarza. (no-cl)

Kronika dnia

AKTORZY I RADIOWCY

W hotelach szczecińskich zamieszkał dziennikarz, publicysta i goście zaproszeni na uroczystości, związane z obchodami XX-lecia Rozgłośni Polskiego Radia w Szczecinie. Również aktorzy Teatru Lubuskiego są gośćmi hoteli szczecińskich. Teatr ten wystawia gościnnie wczoraj i dziś w Teatrze Polskim sztukę M. Domańskiego „Ktoś nowy”.

PRZED XX-LECIEM NAUKI POLSKIEJ

Ostatnio odbyło się posiedzenie sekcji informacji i popularyzacji Komitetu Organizacyjnego Obchodów XX-lecia Nauki Polskiej. Obradom przewodniczył redaktor naczelny „Głosu Szczecińskiego” Z. BARAN. Omówione zostały najważniejsze poczynania tej sekcji w zakresie informacji i popularyzacji osiągnięć nauki polskiej w okresie trwania obchodów.

„100 TYSIĘCY POCAŁUNKÓW”

Wczoraj w Teatryku na Wielkiej przy WZSP w Szczecinie odbyła się premiera nowego programu pt. „100 tysięcy po całunków”. Program amatorskiego kabaretu składa się z piosenek i drobnych obrazków scenicznych. Program ten przygotowali byli członkowie kabaretu studenckiego „Kampanie” R. BAUCHERT, L. RYDLEWSKI I T. KLIMOWSKI.

Zebrał: (Boz)

stawę episkopatu, wyrażoną w oburzającym „Oređzju” do biskupów niemieckich. (Dyl)

Jednym zdaniem

NA PROŚBY rodziców i licznych sympatyków, Państw. Operetki Szczecińska zdecydowała się kontynuować przedstawienia uroczej bajki muzycznej „CZERWONY KAPTUREK”. Poza przedstawieniami zamkniętymi dla szkół, odbędą się dwa otwarte przedstawienia 1 i 2 stycznia, o godz. 15.

Zamówienia na bilety przyjmuje sekretariat Operetki i Biuro Organizacji Widowni.

(a) W SALACH BWA oraz Muzeum Pomorza Zachodniego przy ul. Staromłyńskiej dziś o godz. 12 nastąpi otwarcie wystawy zakupów i depozytów Muzeum Pomorza Zachodniego dla Galerii Sztuki Współczesnej.

POLSKIE Towarzystwo Ekonomiczne, Zarząd Oddziału w Szczecinie zawiadamia, że został otwarty punkt poradnictwa ekonomicznego w siedzibie zarządu oddziału przy ul. Wielkopolskiej 19, pok. 2b tel. 42-331. Punkt czynny jest we wtorki, środy i czwartki (z wyjątkiem dni wolnych od pracy) w godz. 14 — 16.

W PONIEDZIAŁEK 20 bm. o godz. 19 w szkole podstawowej przy ul. Bolesława Śmiałego odbędzie się zebranie organizacyjno-informacyjne zespołu instrumentalnego powstającego przy Chórze Chłopięcym „Słowiec Szczeciński”. Kierownictwo chóru prosi o przybycie na zebranie zgłoszonych do zespołu kandydatów i wszystkich zainteresowanych.

Pękł rurociąg - magazyny obuwnicze zalane wodą

O g. 3 w nocy z piątku na sobotę, na ul. Gdańskiej, w pobliżu magazynów Wojew. Przedsiębiorstwa Handlu Obuwem i Fabryki Aparatury Mleczarskiej, pękł rurociąg doprowadzający wodę.

W krótkim czasie magazyny obu wspomnianych przedsiębiorstw zostały zalane wodą. W piwnicach pod wodą znalazły się urządzenia mleczarskie, a w 3 halach WPHOB. woda sięgała do wysokości 30 cm, w jednym nawet 60 cm. Zamokły głównie skóry, obuwie, a także nieco wyrobów futrzarskich.

Z informacji uzyskanych od handlowców wynika, że Straż Pożarna przystąpiła do akcji ratowniczej (wypompowywania wody) dopiero o g. 8.30, choć portier z magazynów i dyrekcja biura rozpoczęły interwencję znacznie wcześniej.

Jubileusz szczecińskich filatelistów

W CZORAJ w godzinach popołudniowych odbyło się uroczyste spotkanie aktywów szczecińskiego oddziału Polskiego Związku Filatelistycznego, zorganizowane z okazji dwudziestoletniej działalności tej organizacji na terenie Szczecina. W spotkaniu uczestniczył sekretarz KM PZPR — W. KAMIŃSKI.

Uroczyste zebranie otworzył prezes oddziału — mgr J. SZPIRT. Następnie głos zabrał członek zarządu — ST. BIELAWNY. Przypomniał on zebrany, że już w 1945 roku

powstało w Szczecinie koło filatelistów, liczące 15 osób. Obecnie oddział grupuje 4 tys. zbieraczy dorosłych i 2 500 filatelistów działających w kołach szkolnych.

W czasie spotkania J. Szpirt wręczył zastępowemu działaczom związku 10 złotych i 10 srebrnych odznak PZPR przyznanych przez Zarząd Główny związku. Ponadto szereg działaczy organizacyjnych otrzymało dyplomy uznania za dotychczasową pracę i zasługi położone dla rozwoju filatelistyki. (Jol)

PDT

czynny dziś

od godz. 10
do godz. 18

KOMUNIKAT
P.P. TOTALIZATOR
SPORTOWY
O/W SZCZECIN

Informuje graczy, że
PUNKTY TOTO
przyjmowane będą w tygodniu przedwyścigowym
zakłady
TOTO-LOTKA

— w mieście Szczecinie i Stargardzie od niedzieli, dnia 19 bm. do dnia 23 bm. (czwartek). Kolektury dyżurne czynne będą dnia 23 bm, jak w soboty.

— na terenie województwa od niedzieli dnia 19 bm. do dnia 22 bm. (środa).

4479-K